Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat“

Cena 10 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD Poznań, niedziela 16 października 1949 r. Nr 284 (1664)

DZIŚ w numerze:

*

Min. Wyszyński piętnuje politykę ingerencji

*

Z. NARSKI

Złoty jantar Bałtyku

*

Poznajemy malowniczy kraj oaz i górzystych pustyń

Chińska Armia Ludowa u bram KANTONU

LONDYN (PAP). W depeszy z Hong-Kongu agencja Reutera doniosła w piątek w godzinach popołudniowych, że miasto Kanton znajduje się pod kontrolą sił partyzanckich i miejscowej policji. Po ewakuacji miasta przez wojska i instytucje rządowe Koumintangu pozostali jednak częściowo byli urzędnicy kuomintangowscy, którzy przygotowują się do przekazania Kantonu zwycięzcom. **Wojska ludowe znajdują się już w bezpośrednich okolicach Kantonu. Uroczyste wkroczenie Armii Ludowej oczekiwane jest bądź w piątek wieczorem, bądź też w sobotę rano.**

Plan 6-letni przewiduje poważny wzrost asortymentu towarów przemysłu motoryzacyjnego

WARSZAWA (PAP). Przemysł motoryzacyjny jest jedną z najmłodszych branż naszej produkcji. Przed wojną nie produkowaliśmy np. żadnych motorów spalinowych własnego typu. Obecnie gospodarka planowa, uwzględniająca potrzeby motoryzacyjne kraju oraz konieczność szeroko zakrojonej mechanizacji rolnictwa, umożliwia szybki rozwój przemysłu motoryzacyjnego.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał od dyr. technicznego Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, inż. D. Junga, wypowiedź na temat zamierzeń tego działu produkcji w okresie planu 6-letniego.

Z końcem planu 6-letniego zakłady podległe Centr. Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego osiągną 4-krotnie wyższą produkcję od produkcji tegorocznej. Rozszerzymy znacznie dotychczasowy asortyment produkcji przez przystąpienie do wyrobu nowych, dotychczas nieprodukowanych motorów i części do motorów i samochodów. Wytwarzać będziemy samochody ciężarowe dwóch typów, ciągniki gąsienicowe, ciągniki kołowe ogumione i nieogumione dla celów rolnictwa, przemysłu i transportu. Wielkoseryjna produkcja ciągników osiągnie w okresie planu 6-letniego łącznie 11 tys. sztuk.

Rozpoczniemy również produkcję autobusów polskiej konstrukcji typu A 50 o 50 wygodnych siedzeniach. Autobusy przystosowane będą specjalnie do naszych dróg. W 1955 r. wyprodukujemy 25 tys. sztuk nowego typu motocykli. Ta masowa produkcja pozwoli na obniżenie ceny detalicznej i umożliwi rozprowadzanie ich wśród świata pracy W ciągu najbliższych 6 lat wyprodukujemy ok. 40 tys. sztuk przyczep samochodowych w rozmaitych odmianach, jak np. wywrotki dla budownictwa, przyczepy szybkobieżne z hamulcami, przyczepy dla leśnictwa itp. Czterokrotnie zwiększy się produkcja sprzętu pożarniczego, przy czym samochody dla użytku straży pożarnej wytwarzać będziemy całkowicie w kraju.

Poza tym rozwiniemy poważnie wytwórczość części zamiennych. Będziemy wytwarzali: łożyska rolkowe, różnego rodzaju narzędzia, części zamienne do samochodów, traktorów i motocykli, odlewy motoryzacyjne oraz sprzęt strażacki. Przemysł motoryzacyjny wytwarzać też będzie obrabiarki, przystosowane specjalnie do obróbki części do motorów, jak również maszyny do szycia typu ciężkiego dla przemysłu konfekcyjnego.

Osady słowiańskie z X i XI wieku odkryto w Gieczu pod Środą

Prace wykopaliskowe w Gieczu (pow. średzki) prowadzone pod kier. wicedyrektora Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu dra **Bogdana Kostrzewskiego,** dały już cenne wyniki. W ciągu września i października br. rozkopano przestrzeń obejmującą około 150 m².

Na pierwszym odcinku, od głębokości 1,40 m natrafiono na trzy warstwy spalenisk przedzielone warstwami piasku. W ostatniej warstwie spalenisk, spoczywającej na calcu, odkryto 2 odpadkowe jamy i palenisko ułożone z kamieni, będące pozostałością domostwa. Jamy zawierały kości zwierzęce oraz ceramikę ręcznie lepioną i obtaczaną na kole. Domostwo to powstało w pierwszej fazie osadnictwa, gdyż wyżej położone warstwy odpowiadają dalszym kolejnym fazom osadnictwa. W obecnym stanie badań trudno jeszcze konkretnie określić, które z wymienionych warstw spaleniskowych można by powiązać ze znanym najazdem księcia Brzetysława na gród w Gieczu (pierwsza połowa XI wieku). Na razie udało się stwierdzić, że najstarsza z warstw spaleniskowych pochodzi sprzed pierwszej połowy X wieku.

Na drugim odcinku, po zdjęciu warstwy ziemi narzuconej ze zniwelowanego w tym miejscu wału, natrafiono m. in. na fundamenty chaty drewnianej z dość dobrze zachowaną podłogą drewnianą, pokrytą warstwą gliniano-kamienną. Chata według badań pochodzi z XI lub XII wieku.

Na obu odcinkach prac wykopaliskowych odkryto mnóstwo zabytków, a szczególnie ceramikę bogato zdobioną. Do rzadszych zabytków zaliczyć należy podstawę figurki ludzkiej, wykonanej z rogu oraz fragment pięknej ażurowej oprawki kościanej zdobionej ornamentem roślinnym, dalej ręcznie lepiony przęślik gliniany z ornamentem rozetkowym, grzęzidło z wapnia itp.

Prace prowadzone są w związku z nadchodzącym obchodem tysiącznej rocznicy wystąpienia Państwa Polskiego na widownię dziejów. (lc)

Robotnicy brytyjscy nie ustąpią

LONDYN (PAP). Przywódcy 3 milionów robotników przemysłu mechanicznego i okrętowego potwierdzili raz jeszcze, że nie ustąpią w walce o polepszenie bytu robotników. Na odbytej 12 bm. konferencji 150 delegatów związków mechaników i robotników stoczni postanowiono w dalszym ciągu domagać się podwyżki płac.

Bezpośrednim powodem zwołania konferencji była sprawa poparcia 130 tysięcy kolejarzy, zatrudnionych w warsztatach kolejowych, którzy również żądają podwyżki płac.

Niemiecka Izba Ludowa zaaprobowała jednomyślnie program premiera Grotewohla

BERLIN (PAP). W dyskusji nad expose premiera Grotewohla w dniu 12 bm. zabrał m. in. głos poseł Roher z ramienia CDU. Mówca dał wyraz przekonaniu, iż polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozwijać się będzie w duchu konsolidowania sił pokojowych narodu niemieckiego. Frakcja CDU — powiedział poseł Roher, która w nowym rządzie posiada resort spraw zagranicznych reprezentuje pogląd, iż konsekwentna polityka pokojowa Niemiec wobec wszystkich narodów, a zwłaszcza wobec Związku Radzieckiego, nie tylko zagwarantuje pokój narodowi niemieckiemu, lecz również zapewni niezachwianą przyjaźń niemiecko-radziecką.

Po zakończeniu dyskusji Izba Ludowa jednomyślną uchwałą zatwierdziła rząd premiera Grotewohla, wyrażając mu wotum zaufania i zaaprobowała jego program.

Chłopi Ziemi Szamotulskiej radzili nad połączeniem stronnictw ludowych

Pod przewodnictwem prezesa Mijakowskiego odbyło się w Szamotułach zebranie aktywu powiatowego Stronnictwa Ludowego przy udziale ponad 200 osób. Głównym punktem obrad był referat posła Okólickiego pt. „Dorobek ideologiczny ruchu ludowego“. Prelegent mówił m. in. o powstaniu ruchu ludowego, o radykalizowaniu się dołów chłopskich, o osiągnięciach i zadaniach chłopów w marszu ku socjalizmowi, o sojuszu robotniczo-chłopskim, kończąc swoje wywody ob. poseł Okólicki powiedział: **„Idziemy ku lepszej przyszłości razem z całą klasą robotniczą, razem z naszym wielkim przyjacielem i obrońcą pokoju światowego Związkiem Radzieckim na czele“.** Huraganowe oklaski, jakimi obdarzono prelegenta świadczyły o tym, że słuchacze całkowicie solidaryzują się z postawionymi tezami i wskazaniami

W dyskusji m. in. zabierali głos: ob. W. Maćkowiak, który mówił o wybitnym polepszeniu doli chłopa w Polsce Ludowej, podczas gdy przed wojną był on wyzyskiwany i oszukiwany przez kapitalistów i obszarników, ob. Taraszkiewicz poruszył kwestię sprawiedliwego wymiaru podatku gruntowego, ob. Kaczmarek wyjaśnił sprawę przydziału mięsa dla biednych wsi ,zamieszkałych przez bezrolnych i małorolnych chłopów, ob. Stefański i Magdziarz mówili o spółdzielczości produkcyjnej i klasyfikacji gruntów.

Dyskusję podsumował poseł Okólicki.

Drugi referat organizacyjno-instrukcyjny w sprawie połączenia SL i PSL wygłosił sekretarz powiatowy W. Maćkowiak. Wybrano komisję zobowiązań kongresowych na poszczególne gminy. W końcu ob. Maćkowiak wyjaśnił sprawę klasyfikacji gruntów, warunki nabywania nawozów sztucznych, kontraktowania trzody chlewnej na rok 1950, zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki, nabiał itp. (ik)

Rotterdam Wrocław 82:69

60 tysięcy widzów śledziło walkę żużlowców na stadionie olimpijskim

Motocyklowy mecz żużlowy Rotterdam — Wrocław wywołał we Wrocławiu niebywałe zainteresowanie. Trybuny stadionu olimpijskiego zapełniła rekordowa liczba 60 000 widzów. Tym razem zwycięstwo odnieśli zawodnicy holenderscy 82:69 pkt.

Drużyna polska osłabiona była brakiem Olejniczaka. Najlepszym zawodnikiem wrocławskiego meczu był Smoczyk, który w ostatnim swoim biegu ustanowił nowy rekord toru wynikiem 1:32,2 Bardzo dobrze jeździł również Koleczek, Zenderowski i Suchecki — mieli kilka defektów maszyn. Z drużyny gości wyróżnił się De Geus, który w 12 biegu stoczył ze Smoczykiem najbardziej emocjonującą walkę.

Wyniki techniczne: **bieg I:** 1) Smoczyk (W) — 1:33,2; 2) Koleczek (W); 3) Metzlaar (R); 4) Molenaar (R). **Bieg II:** 1) Joner (R) — 1:6,1; 2) Willar (R); 3) Zenderowski (W), 4) Szałkowski (W).

USA nagrodzi służalczość Tito

NOWY JORK (Telepress). — St. Zjednoczone popierać będą przyjęcie Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa ONZ — oświadczył wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy minister spraw zagranicznych Acheson. W ten sposób potwierdził on fakt, że rząd USA zdecydowany jest „nagrodzić“ faszystowską klikę Tita, za jej służalczość w stosunku do amerykańskiego imperializmu.

Minister WYSZYŃSKI piętnuje politykę ingerencji w sprawy wewnętrzne państw demokracji ludowej

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu specjalnego Komitetu Politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ wygłosił minister Wyszyński przemówienie, w którym między innymi oświadczył:

Imperialiści anglo-amerykańscy bronią swojej agentury

Gdy na trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — powiedział min. Wyszyński — postawiono sprawę „poszanowania praw człowieka w Bułgarii i na Węgrzech, było rzeczą jasną, jakimi motywami kierowali się ci, którzy zagadnienie to wysunęli. Nie ulegało wątpliwości, że nie chodzi tu w ogóle o „naruszenie praw człowieka“ w Bułgarii i na Węgrzech, lecz o coś zgoła innego.

Rządy Wielkiej Brytanii i USA występują z rozmaitymi zarzutami. Rządy te wiążą swe zarzuty w sprawie „pogwałcenia praw człowieka“ z oskarżeniami, w których mowa jest o niebezpieczeństwie dla pokoju i o naruszeniu układów pokojowych. Rządy Wielkiej Brytanii i USA sądzą, że zarzuty te uzasadniają mieszanie się w sprawy wewnętrzne Bułgarii, Węgier i Rumunii.

W rzeczywistości jednak nie tylko nie ma tu pogwałcenia układów pokojowych przez Bułgarię, Węgry i Rumunię, lecz wręcz przeciwnie — kraje te z wyjątkową ścisłością i skrupulatnością realizują postanowienia traktatów pokojowych, chociaż rozmaici prowokatorzy typu Petkowców, Zaranistów, Szalaszowców itd. usiłują poderwać twórczą pracę w trzech wyżej wymienionych krajach, zmierzającą do zorganizowania nowego ludowo-demokratycznego ustroju.

Problem tzw. „naruszania praw człowieka“ wynikł w związku z klęską i bankructwem politycznym antyludowych grup reakcyjnych Petkowa, Lulczewa w Bułgarii, Nagy Ferenca, Mindszenty'ego i ich wspólników na Węgrzech, Maniu i Bratianu w Rumunii itd.

Anglicy i Amerykanie starali się za wszelką cenę wprowadzić przedstawicieli tych grup reakcyjnych do rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, aby zabezpieczyć sobie przy ich pomocy możliwość wywierania wpływu na życie tych trzech krajów.

Autorzy tego planu przeliczyli się jednak. W rezultacie czujności i wierności dla sprawy ojczyzny narodów Bułgarii, Węgier i Rumunii, plan, który miał być zrealizowany przez sprzedajne elementy grup Petkowa, Maniu i Rajka runął. Procesy sądowe nad zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii ujawniły nie tylko bezdenną otchłań upadku tych ludzi, procesy te wykazały potworne plany tych, którzy opiekowali się zdemaskowanymi przestępcami.

Fiasko anglo-amerykańskiej polityki, obliczonej na to, by włączyć w skład rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii przedstawicieli tzw. „lojalnej opozycji“, doprowadziło do wzmożenia dywersyjnej działalności konspiracyjnej tych grup. Znalazło to z czasem swój wyraz w sabotażu, terrorze, spiskach, zmierzających do obalenia gwałtem legalnych rządów. Zeznania świadków w czasie jawnych procesów, ujawnione dokumenty, postępowanie dowodowe i przyznanie się oskarżonych, dowiodły i potwierdziły ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonych. Nawet specjalni obserwatorzy angielscy i amerykańscy, obecni na tych procesach, nie mogli nic zarzucić.

Wówczas rozpoczął się atak dyplomatyczny. Ogłoszono noty, w których rządy USA i Anglii podniosły krzyk, usiłując daremnie przedstawić swych zbankrutowanych agentów jako „prawdziwych demokratów“. Równocześnie pojawiły się oskarżenia, jakoby Bułgaria, Węgry i Rumunia naruszyły układy pokojowe.

Mieszanie się bloku anglo-amerykańskiego w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii pod maską kłamliwych zarzutów

Delegacje, które występują przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, usiłują przedstawić wyżej wspomniane procesy sądowe, jako „naruszenie traktatu pokojowego“. Lecz w istocie rzeczy nie ma w traktatach pokojowych żadnych postanowień, które by gwarantowały bezkarność za takie zbrodnie, jak zdrada, szpiegostwo, spisek i inne przestępstwa przeciwko własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Co więcej w traktatach pokojowych znajdują się specjalne artykuły, zawierające zobowiązania Bułgarii, Rumunii i Węgier do walki przeciwko działalności organizacji typu faszystowskiego.

Takimi właśnie organizacjami — podkreśla min. Wyszyński — były grupy zwolenników Petkowa, Maniu itd.

Mówca polemizował następnie z wywodami przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego, którzy uważają, że istnieje w danym wypadku „spór“ z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, a w wypadku sporu należy zastosować procedurę przewidzianą w traktatach.

W istocie rzeczy nie ma tu żadnego sporu w sensie przewidzianym przez traktaty pokojowe. Interpretacja układów pokojowych musi być — w myśl postanowień tych układów — uzgodniona przez trzy mocarstwa. Jednostronna interpretacja układów pokojowych przez USA i Wielką Brytanię jest więc bezprawna.

Min. Wyszyński z kolei poddaje druzgocącej krytyce wniosek Boliwii, USA i Kanady w sprawie przekazania „sporu“ Trybunałowi Międzynarodowemu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła budżet Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1950

Najważniejszym punktem obrad wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej było uchwalenie budżetu Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1950.

Ze szczegółami opracowanego budżetu zapoznał radę naczelnik Wydziału Administracji i Finansów Komunalnych — Maciejewski. Zaznaczył on, że nowy budżet różni się znacznie od dawniejszych, gdyż jest dostosowany do zmienionych form administracyjnych. Wojewódzki Związek Samorządowy sprawował dawniej sam zarząd nad poszczególnymi zakładami, a obecnie przekazuje je stopniowo Państwu bądź niżej postawionym Związkom Samorządowym. W ostatnich miesiącach Państwo przejęło już zakłady lecznicze i opiekuńcze, a w najbliższej przyszłości Pozn. Woj. Zw. Samorządowy ograniczy się do przeprowadzenia kontroli, inspirowania rad terenowych odnośnie działalności zakładów, podległych Związkom Samorządowym oraz do niesienia im koniecznej pomocy. Wszystkie te wytyczne uwzględniono przy opracowywaniu budżetu na rok 1950.

Przewiduje on w wydatkach i dochodach zwyczajnych kwotę 230 340 000 zł; w wydatkach inwestycyjnych 28 milionów zł — razem 259 140 000 zł. Z sumy tej najwyższe pozycje przeznaczone są na udzielanie pomocy w zakresie urządzania osiedli, na drogi, place i ulice, oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie publiczne, opiekę społeczną oraz popieranie wytwórczości i zaopatrzenia. I tak **na urządzenie boisk bieżni, pływalni, sal sportowych i na zakup sprzętu sportowego preliminowano 7 250 000 zł; na budowę dróg gminnych i chodników — 15 945 000 zł; na radiofonizację szkół — 5 mil. zł; na organizację przedszkoli — 6 mil. zł. Poważne sumy przeznaczono na biblioteki, świetlice i ogródki jordanowskie. W dziale kultura i sztuka przewidziano pomoc dla robotniczych i ludowych teatrów amatorskich w kwocie 1 250 000 zł; na urządzenie rekwizytorni teatralnych dla zespołów ludowych — 1 500 000 zł; na orkiestry, teatry, chóry oraz zakup nut i instrumentów — 5 mil. zł. W dziale zdrowia publicznego uwzględnia budżet pomoc w zakresie zaopatrzenia położnych w rowery, torby położnicze oraz na tworzenie punktów dojazdowych dla akuszerek, przeznaczając na te cele 6 200 000 zł; na urządzanie wzorowych apteczek na wsi — 2 500 000 zł. Na zasiłki na prowadzenie prac wodno-melioracyjnych przewiduje budżet 60 000 000 zł. Poważne kwoty przeznaczono na stypendia dla uczniów najróżniejszych typów szkół. W końcu na szkolenie działaczy rad narodowych preliminowano 7 500 000 zł.**

Budżet Pozn. Woj. Zw. Samorządowego na rok 1950 został po ożywionej dyskusji uchwalony przez plenum bez poprawek.

Z kolei znalazła się na forum obrad sprawa odbudowania zniszczonego w czasie ostatnich działań wojennych gmachu służbowego WRN, położonego na narożniku ulic 16 Lutego i alei Marcinkowskiego. Rada powzięła uchwałę, mocą której Poznański Woj. Zw. Samorządowy wstawi do budżetu administracyjnego na rok 1950 pozycję 28 800 tys. zł na rozpoczęcie prac budowlanych.

Po sprawozdaniach Wojewody z działalności za III kwartał br., Komisji Weryfikacyjnej oraz Prezydium WRN z działalności od 26 IX do 13 X br. — Rada uchwaliła przekazanie Państwu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Jednym z ostatnich punktów obrad były sprawy wyłączenia z art. 15 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej gruntów w różnych gromadach na rzecz DOKP, na pola irygacyjne miasta Jarocina bądź na cele szkolnictwa podstawowego.

Na wczorajszym posiedzeniu zaprzysiężeni zostali nowi radni: St. Jankowiak z Poznania, H. Grześkowiakówna z Mogilna, A. Olejniczakówna z Kościana i mgr W. Jonsik z ramienia SD. (p)

Usprawnienie pracy i wzmożenie produkcji

głównym tematem obrad aktywistów związkowych

WARSZAWA (PAP). W CAŁYM KRAJU ODBYWAJĄ SIĘ KONFERENCJE WYBORCZE DO WŁADZ 264 POWIATOWYCH RAD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. NA KONFERENCJACH, KTÓRE POPRZEDZONE BYŁY ZEBRANIAMI WYBORCZYMI DELEGATÓW, W ZAKŁADACH PRACY, WYBIERANI SĄ TEŻ DELEGACI NA KONFERENCJE WYBORCZE DO OKRĘGOWYCH RAD ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Na czoło obrad wysuwają się zagadnienia dalszego usprawnienia pracy i wzmożenia produkcji. Szeroko dyskutowano na konferencjach PRZZ w całym kraju nad różnymi bolączkami robotników, które delegaci wysuwali w imieniu reprezentowanych przez siebie załóg robotniczych.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu wyborów do PRZZ ruch zawodowy wzmacnia się o tysiące nowych aktywistów, powołanych do władz związkowych. Na uwagę zasługuje fakt wyborów dużej liczby bezpartyjnych, kobiet i młodzieży.

Niezwykłe odkrycie na dziedzińcu wawelskim

KRAKÓW (PAP). W trakcie prac nad instalowaniem centralnego ogrzewania na Zamku Wawelskim, w wykopanych dwóch głębokich rowach na dziedzińcu arkadowym natrafiono na dwa ciągnące się ze wschodu na zachód nie znane dotychczas badaczom mury z kamienia łamanego oraz na szereg fragmentów ceramiki. Rozpoczęte wykopy dały rewelacyjne wyniki. W narożniku półn.-zachodnim dziedzińca odkryto nie znane dotychczas fundamenty murów o technice identycznej z murami kościoła Feliksa i Adaukta, pochodzące z X w. Mury te świadczyłyby, że rotunda Feliksa i Adaukta stała w sąsiedztwie nie znanych dotychczas budynków, podobnie jak rotunda Mieczysława I na Ostrowie Lednickim.

Równocześnie odkryto pierwszy poziom, znajdujący się o 1,30 m. poniżej dzisiejszego, utworzony z grubej warstwy zbitego miału ceglanego.

Fitè CHAMBARD
ZIOŁA francuskie
o przyjemnym smaku
ZWALCZAJĄ OTYŁOŚĆ
ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄ
Do nabycia w aptekach i drogeriach
10b-2

Minister WYSZYŃSKI piętnuje politykę ingerencji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Blok anglo-amerykański — powiedział dalej min. Wyszyński — powołuje się na art. 55 karty ONZ. Artykuł ten m. in. wyraża konieczność współpracy w powszechnym poszanowaniu praw człowieka niezależnie od rasy, języka i religii. Lecz artykuł ten — podkreśla mówca — zawiera równocześnie dalsze postanowienia przewidujące, że podstawowym celem jego jest stworzenie warunków stabilizacji i dobrobytu koniecznych dla utrwalenia pokojowych, przyjaznych stosunków między narodami, opartych na zasadzie równości i samostanowienia.

W tym stanie rzeczy fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpatruje problemy, dotyczące spraw wewnętrznych Bułgarii, Węgier i Rumunii, stanowi brutalne naruszenie karty ONZ.

Jak blok anglo-amerykański fałszuje fakty

Przedstawiciele niektórych delegacji, a przede wszystkim delegaci USA i Anglii, którzy wszczęli tę całą prowokacyjną imprezę, usiłowali powoływać się na jakieś fakty — stwierdza minister Wyszyński. — A więc przejdźmy do faktów.

Delegat australijski utrzymywał również, jakoby w Rumunii sędziowie byli jedynie „kompetentnymi doradcami" ławników ludowych, w których ręku znajduje się rzekomo cały wymiar sprawiedliwości.

Rumuński rząd ludowo-demokratyczny — ciągnie dalej mówca — wymiótł z sądów całe śmiecie feudalnośredniowieczne, stworzył sąd z udziałem ławników ludowych, zastąpił sąd urzędniczy sądem z udziałem przedstawicieli ludu. Tę reformę sądową usiłuje się obecnie przedstawić jako pogwałcenie demokratycznych zasad wymiaru sprawiedliwości, opartego na poszanowaniu praw.

Następnie mówca zbijał twierdzenie delegata Australii o rzekomym gwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód w dziedzinie religii. Podkreślił on, że z ustaw rumuńskich wyraźnie wynika, iż w Rumunii istnieje wolność wykonywania kultu religijnego pod jednym tylko warunkiem, by nie przeczyło to konstytucji oraz nie naruszało norm państwowych, społecznych i moralnych.

Jest to — stwierdza mówca — całkowicie słuszne żądanie, przeciwko któremu oponować mogą tylko ci, którzy usiłują wykorzystać religię jako narzędzie lub środek zamaskowania walki politycznej dla konspiracyjnej działalności antypaństwowej, jak okazało się to np. na procesie 15 bułgarskich przedstawicieli Kościoła lub na procesie kardynała Mindszenty'ego na Węgrzech.

Delegat radziecki podkreśla że — jak z powyższego wynika — rząd australijski interesuje się widocznie wewnętrznymi sprawami Rumunii. Tymczasem nie interesują go widocznie ani trochę wewnętrzne sprawy samej Australii, podczas gdy sprawy te są rzeczywiście bardzo interesujące, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód.

Następnie minister Wyszyński rozprawia się z oskarżeniami, jakie przedstawiciel USA wysunął w stosunku do Bułgarii i Węgier. Delegat amerykański, Cohen, zakwestionował m. in. przebieg wyborów na Węgrzech w 1947 roku. Czyż jednak Cohen i jego przyjaciele — zapytuje minister Wyszyński — nie mieli już sposobności przekonać się o fiasku podobnych kalumnii? Czyż nie pamiętają, że już wtedy w 1947 roku oszczerstwo to zostało zdemaskowane przez samą prasę angielską i amerykańską?

Przedstawiciele U. S. A. i Wielkiej Brytanii usiłują również kwestionować przebieg węgierskich wyborów z maja 1949 r. Pomijają oni jednak — stwierdza minister Wyszyński — tak oczywiste fakty, jak udział w wyborach 96,7 proc. wszystkich wyborców, co byłoby niemożliwe bez głębokiego patriotyzmu, jaki manifestowali obywatele Węgier podczas tych wyborów.

Taką samą sytuację obserwowano w Rumunii w 1948 r., kiedy spośród 8,5 miliona wyborców uczestniczyło w głosowaniu 7.663.375 osób, przy czym przeszło 90 proc. wyborców oddało swe głosy na blok demokratyczny.

Przedstawiciele U. S. A. i Anglii usiłują też oczernić wybory w Bułgarii. Tymczasem wiadomo, iż w wyborach bułgarskich z 1946 r. wzięło udział przeszło 4 mil. wyborców, przy czym na Front Ojczyźniany padło blisko 3 mil. głosów, czyli 75 proc. Wiadomo, że tzw. partie opozycyjne nie były pozbawione prawa udziału w wyborach. Ale te partie, w szczególności partię Petkowa spotkał następnie los tych wszystkich grup, które staczają się do nielegalnej działalności dywersyjnej przeciwko własnemu narodowi.

Konstytucje krajów ludowo-demokratycznych zabezpieczają prawa człowieka

Panowie Shawcross i Cohen poruszyli ważną sprawę opozycji — mówi dalej minister Wyszyński. — Biadają oni, że w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech brak opozycji i dopatrują się w tym niedostatecznego demokratyzmu. Czy tak jest istotnie? Po pierwsze — należy zrozumieć, że opozycje nie są sztucznie tworzone ani likwidowane. Po drugie — nie wolno zapominać, że tzw. opozycja w krajach burżuazyjno-demokratycznych stanowi jedynie opozycję „jego królewskiej mości", tj. oswojoną, domową, formalną opozycję, stojącą na tej samej płaszczyźnie i działającą w tych samych ramach, co i partia rządząca. Takiej opozycji rzeczywiście nie ma i być nie może w krajach demokracji ludowej, gdzie cała władza pochodzi od ludu i należy do ludu.

W dalszym ciągu delegat radziecki nawiązał do przyjętej przez Generalne Zgromadzenie Deklaracji praw człowieka. Deklaracja ta według Shawcrossa — ustala „minimalny poziom, jaki winny osiągnąć narody cywilizowane". Deklaracja ta — stwierdza minister Wyszyński — posiada niewątpliwie pewne pożyteczne strony. Czy jednak Shawcross nie zechciałby wymienić taki artykuł tej deklaracji, który gwarantowałby każdemu człowiekowi pracę, kawałek chleba, zdrowe mieszkanie, który gwarantowałby kobiecie równą płacę za równą pracą? Takich artykułów, czy wyraźnie prawa pracy, nie ma w owej wychwalanej deklaracji. Tymczasem w konstytucjach: Bułgarii, Węgier i Rumunii istnieją takie artykuły i nie tylko artykuły, lecz i realne prawa, które państwa ludowo-demokratyczne gwarantują masom pracującym.

Wnioski

W konkluzji minister Wyszyński oświadczył: Próbowaliśmy tu krok za krokiem analizować oświadczenia niektórych delegatów, którzy wytoczyli przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii niesprawiedliwe i oszczercze oskarżenia. Cóż pozostało z tych oskarżeń? Oskarżenia o prześladowaniu religii upadły, brak im bowiem jakichkolwiek podstaw.

Oskarżenia o pogwałceniu praw człowieka i podstawowych swobód upadły jako oparte na kłamliwych i niesumiennych informacjach, na wypaczonym obrazie rzeczywistości.

Oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych upadły, gdyż udowodniono coś wręcz przeciwnego, całkowite, sumienne i skrupulatne wykonanie przez Bułgarię, Węgry i Rumunię zobowiązań przyjętych w traktatach pokojowych. Wszystkie te oskarżenia upadły i nie mogły nie upaść, są one bowiem kłamliwe i kłamstwo — jak powiada znane przysłowie, ma krótkie nogi.

Udowodniono natomiast w sposób niewątpliwy jedną rzecz: uporczywe dążenie reakcyjnych kół USA i Anglii do wciągnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych do tej kampanii, wrogiej krajom demokracji ludowej, wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia polityki nacisku na inne kraje, polityki ingerencji w ich sprawy wewnętrzne, ażeby zmusić je do zejścia z drogi dalszego rozwoju i utrwalenia demokracji i socjalizmu, ażeby spróbować podporządkować je swoim wpływom, nie krępując się ani metodami, ani środkami.

Delegacja Związku Radzieckiego jest przekonana, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie pójdzie, nie może pójść tą drogą, nie może zezwolić na to, by naruszano jej Kartę, nie może zezwolić na to, by fabrykowano oszczercze oskarżenia, by wyszydzano demokrację, osłaniając się jej imieniem. Delegacja Związku Radzieckiego wzywa specjalną Komisję polityczną do odrzucenia projektu rezolucji Kanady, Boliwii i USA jako sprzecznego z zasadami Karty ONZ i jako zawierającego oszczerstwa i kłamstwa, skierowane przeciwko narodom trzech państw demokratycznych, budujących swe społeczeństwo ludowo-demokratyczne.

30

Skrzydło Dedala

Juliusz Żuławski

I nie rozumiejąc także — co najważniejsze — co to jest w ogóle rewolucja społeczna. Że między hasełkiem o reformach, a praktyką ich realizowania leży ogrom koniecznej wiedzy historycznej, ekonomicznej i socjologicznej, której nie posiadają. O której nie mają pojęcia. Która przerazi ich jak małe dzieci, gdy ją zobaczą przy jedynym możliwym sposobie realizowania tych reform, w zasadzie przez nich uznawanych! I już w pierwszym etapie ze ślepą złością występować będą przeciwko tym reformom, wykorzystując każde niedociągnięcie, każdą przejściową usterkę — i nie chcąc widzieć rozumnej całości, która przyniesie sprawiedliwość społeczną.

— Pan tych wszystkich oskarża o złą wolę? — Olczak poczuł wyraźnie całym sobą, że na niego wskazała oczami lub ręką

— Nie. Ale co najmniej o brak idei w ich walce.

Olczak gwałtownie odwrócił się ku rozmawiającym i załomotało mu w rozbitej głowie tak, że aż syknął. — A wasza walka? — spojrzał zaczepnie na nieznajomego mężczyznę. — Pan jest z Gwardii Ludowej pewnie. Bijecie się o Rosję?

Młoda kobieta pochyliła się nad nim: — Proszę leżeć spokojnie... Czuje się pan lepiej? Niech pan odpoczywa. — Olczak posłusznie opadł na poduszki.

— Nie o Rosję chodzi — odpowiedział stojący obok stołu mężczyzna głosem spokojnym i pobłażliwym. — Ale o jej socjalizm i o nasz socjalizm jednocześnie. Wy panowie wierzycie w Anglię, bo nie wierzycie w siebie. Wyglądanie pomocy ze strony starych ustrojów kapitalistycznych Zachodu dowodzi braku wiary w siebie, a właśnie dowodem wiary w siebie jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Tak jest. To warto przemyśleć, mój panie. Wejście na drogę rewolucji społecznej dowodzi wiary w siebie. Podjęcie idei w walce dowodzi wiary w siebie.

— My nie mamy idei w walce? Najpotężniejszą! Bo walczymy po prostu o Polskę. O Wolność.

— Czy to w tej chwili nie wystarcza? — dodała cicho młoda kobieta, siadając na brzegu tapczanu obok Olczaka tak, jak gdyby chciała go zasłonić przed umysłem starszego mężczyzny.

Ale ten mówił coraz spokojniej i już prawie z niechęcią do słów: — To są pojęcia najzupełniej puste, jeżeli się ich nie wypełni konkretną materialną treścią. Właśnie. W najlepszym wypadku walczycie za abstrakcyjną „Polskę", za abstrakcyjną „wolność". A walczyć trzeba za Polaków, za ludzi. Za ich prawo do życia, do własnej wspólnej ziemi do pracy, do wolności. Tu leży cała różnica... I z tych dwóch różnych postaw wynikają wszystkie dalsze konsekwencje... No, spróbuję dotrzeć teraz do doktora Rota. Młody człowiek wygląda dość kiepsko.

— Nic mi nie jest. A walczę po prostu ze wszystkim, co mi jest obce. Dziękuję bardzo za ukrycie mnie tutaj. Za chwilę pójdę.

I znowu miękkie dotknięcie ręki. — Ma dużą gorączkę — szepnęła młoda kobieta z zaniepokojeniem.

— Niech go pani stąd nie wypuszcza w tym stanie. Proszę czekać. Idę.

— U kogo właściwie jestem? — zapytał Olczak, gdy zewnętrzne drzwi zatrzasnęły się za tamtym dużym człowiekiem. Mieszkanko zawierało przedmioty tylko kobiece. Swym jednym okiem rozglądał się, leżąc, po ścianach i po skromnych meblach. W głowie szarpało coś i piekło. Spróbował się podnieść.

— Niech pan spokojnie leży. Jest pan u mnie. Mam na imię Amelia. Czy to panu wystarcza?

Uśmiechnął się z trudem. — Najzupełniej. Ja mam na imię Janusz. Chciałbym, żeby to też wystarczyło na razie...

— Jak pan tę głowę rozbił? Cała rana w błocie.

— Uderzyłem o brzeg chodnika. Strzelali za nami.

— Był pan... z tym panem?

— Nie. Ten człowiek spotkał mnie potem. I właściwie uratował mi życie... Przedtem byłem z moim towarzyszem. Zostawiłem go na schodach przy Chmielnej. Mam nadzieję, że uciekł szczęśliwie. Pani tu mieszka?

— Tak. Ale pracuję w szpitalu.

Olczak ze swych poduszek patrzył na nią, jak siedziała przy nim: z ciemnymi oczyma, z prawie dziecinnym wyrazem ust, delikatna i blada jak z porcelany pod tą swą czarną kopułą włosów.

— Pani się nie boi wychodzić? — bąknął, niby przypadkiem, ale bardzo miękko.

— Owszem, boję się. I wcale się do tego strachu nie przyzwyczajam. Boję się z dnia na dzień coraz bardziej.

— Ale nie miała pani żadnych poważniejszych przykrości przez te lata?

— Przykrości... Na szczęście raz tylko dotychczas. W zeszłym roku. Pewien student, przedwojenny kolega z wydziału, pokazał mnie palcem na ulicy granatowemu policjantowi...

— Bydlę! — poderwał się Olczak i znowu zasyczał z tępego bólu nad skronią.

— Policjant zabrał mnie i prowadził przez dwie ulice. Na trzeciej uciekłam. Nie wychodziłam potem przez tydzień z terenu szpitala.

Olczak leżał przez chwilę nieruchomo, aby krew odpłynęła z rozbitej głowy. — Pani nie ma nikogo gdzieś poza Warszawą?

— Już nie.

— A w ogóle?

— Brat już od bardzo dawna w Anglii, a mój... mąż — powiedziała tak pierwszy raz w życiu — nie wiem nawet, czy żyje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MICHAŁ LERMONTOW

wielki poeta rosyjski

w 135 rocznicę urodzin

W lutym 1837 roku w miesiącu tragicznej śmierci Puszkina rozbrzmiał w Rosji głos młodego poety, którego przeznaczeniem było stać się spadkobiercą Puszkina w rosyjskiej literaturze.

Poetą tym był dwudziestodwuletni oficer, Michał Lermontow. W natchnionym, pełnym gniewu wierszu „Na śmierć Puszkina" oskarżył wrogów Puszkina, którzy za życia zaszczuli poetę, którzy kierowali dłonią zabójcy; nazwał ich katami wolności, sławy narodowej, katami geniusza rosyjskiego.

Wiersz był wyrazem uczuć całego narodu rosyjskiego. Kolportowano go w tysiącznych odbitkach. Rząd Mikołaja I uznał go za apel do rewolucji. Młodego poetę aresztowano i zesłano.

W ciągu kilku dni Lermontow stał się znanym poetą. Od tej chwili i na zawsze wiersze jego weszły do skarbnicy rosyjskiej poezji.

Michał Lermontow urodził się Moskwie 15 października 1814 r. Z miastem tym wiążą się jego lata szkolne i uniwersyteckie oraz pierwsze próby poetyckie.

Należał on do pokolenia młodzieży, której świadomość, według słów Hercena, obudzona została hukiem armat na placu Senackim w Petersburgu w dniu 14 grudnia 1825 r. W momencie powstania na placu Senackim Lermontow miał jedenaście lat. Dekabrystów znał tylko z opowiadania. Ale wiedział, że stracono ich przywódców, że zesłano na Syberię pozostałych. Wierzył w słuszność ich sprawy. Kochając swój kraj, marzył o jego wyzwoleniu i już w 15 roku życia pisał w tajemnicy wiersze o powstaniach i bohaterskiej walce o wolność.

Mając 18 lat Lermontow zmuszony był przerwać studia uniwersyteckie i wstąpić do wojska. Pisał nadal wiersze, ale nie drukował ich. Chciał zadebiutować takim utworem, który dorównałby poezji Puszkina. Wiadomość o śmierci wielkiego poety stała się momentem przełomowym w jego życiu. Jak żołnierz w boju, uchwycił sztandar poezji, który śmierć wytrąciła z rąk Puszkina.

Podczas tułaczki na wygnaniu ukazał się w druku jego wiersz „Borodino". Wiersz ten śmiało stanąć może obok najlepszych utworów Puszkina. Żywym językiem ludowym opowiada Lermontow o wielkiej bitwie pod Moskwą, w której armia rosyjska zadała śmiertelny cios niezwyciężonej dotąd armii Napoleona. Wspaniały, przesiąknięty głębokim uczuciem patriotycznym wiersz należy do arcydzieł poezji rosyjskiej.

Po upływie pół roku ukazał się w druku drugi utwór „Pieśń o kupcu Kałasznikowie", utrzymany w duchu starych pieśni rosyjskich. Wiersz ten, na wskroś ludowy w formie i treści, krytyka uznała za jedno z najcelniejszych dzieł poezji ludowej. Ukazał się on anonimowo, lecz znakomity krytyk Wisarion Bieliński przepowiedział autorowi jego wielką przyszłość.

Talent Lermontowa rozwijał się i potęgował z niezwykłą szybkością. Jako dwudziestoletni młodzieniec napisał genialną powieść „Bohater naszych czasów" — pierwszy romans psychologiczny w literaturze rosyjskiej. Wpływ tego dzieła na dalszy rozwój prozy rosyjskiej zadecydował o pozycji Lermontowa w światowej literaturze. Bieliński uznał ten utwór za wspaniały przejaw wolnej myśli, za wierny obraz rzeczywistości.

Powieść miała ogromne powodzenie. Jeszcze większym powodzeniem cieszył się poemat Lermontowa „Demon" — historia zbuntowanego przeciw „władcy niebios" anioła, który uznano za protest przeciw niewoli, za wezwanie do walki o wolność, o ludzkie prawa.

*

Być poetą znaczyło dla Lermontowa być bojownikiem. Kunszt poetycki porównywał do broni żołnierza tak, jak czynił to później największy poeta radziecki Włodzimierz Majakowski. Z pogardą mówił o tych poetach, którzy piszą jedynie o własnych przeżyciach i cierpieniach. Poezja pozbawiona treści społecznej zamienia się według jego słów w „bezwstydny handel natchnieniem", w „sztuczki poetycznych pajaców". Marzył o tym, by głos poety przenikał w lud, by dźwięczał jak dzwon, zwołujący naród w dniach chwały i klęski.

Walka o treść ideową poezji zbliża Lermontowa do wodza rewolucyjnej demokracji rosyjskiej, W. Bielińskiego i jego otoczenia. Wzrastająca sława poety napawa strachem carski rząd, który zdawał sobie sprawę z wpływów Lermontowa i widział w nim przywódcę opozycji. Wrogowie poety, cudzoziemcy — hrabia Benkendorf i hrabia Nesselrode, stojący blisko cara, przenieśli nienawiść do Puszkina na Lermontowa. Oczekiwał go ten sam los, jaki zgotowano jego wielkiemu poprzednikowi. Zastosowano wypróbowaną broń — pojedynek z cudzoziemcem. Lermontow podjął wyzwanie.

„My, Rosjanie mniej niż kto inny pozwalamy, aby nas bezkarnie obrażano" — odpowiedział swemu przeciwnikowi.

Pojedynek zakończył się bezkrwawo, lecz poetę zesłano powtórnie. Zginął na Kaukazie w 1841 r. w pojedynku, mając zaledwie 27 lat. Stwierdzono, że ten drugi pojedynek sprowokowany został przez możnowładców carskich.

Czernyszewski uważał dzieła Lermontowa, obok dzieł Gogola, za najcelniejsze utwory, jakie ukazały się w literaturze światowej ostatnich lat.

Przejęte przez Lermontowa od dekabrystów i Puszkina tradycje poezji o znaczeniu politycznym przeszły następnie do Niekrasowa poety rewolucyjnej demokracji rosyjskiej, a później do twórczości Majakowskiego i innych poetów radzieckich.

I. Androlikow

Wczasy zdrojowiskowe i chorzy z urojenia

Wczasy zdrojowiskowe zdobywają coraz większą popularność, a świadczą o tym rosnące stosy podań, napływające do komisji Ubezpieczalni Społecznej. Szczególną sławę zdobyły zwłaszcza kąpiele, toteż proszą o nie bardzo często nie tylko cierpiący z powodu różnych schorzeń organizmu, ale również „chorzy z urojenia" i całkowicie zdrowi.

Zdarza się, że wykazujący się odpowiednimi dokumentami markieranci wyjeżdżają na kurację, nie zdając sobie sprawy, że zawarte w wodzie zdrojowej sole mogą wywołać przy ich stanie zdrowia poważne schorzenia. Organizm ludzki potrzebuje bowiem tylko ściśle określonych ilości poszczególnych składników, a więc każdy nadmiar czy pobieranie ich „na zapas" nie tylko nie pomoże, ale jeszcze zaszkodzi.

Nie zdają sobie z tego sprawy i właściwi chorzy korzystający z kąpieli przez okres znacznie dłuższy od przepisanego przez lekarza. Skutki takiej lekkomyślności mogą być fatalne, gdyż z wczasów zdrojowiskowych wędruje się zazwyczaj do szpitala, za czym przecież nikt nie tęskni.

O tym winni pamiętać wszyscy starający się o wyjazd na wczasy zdrojowiskowe. Winni pamiętać zwłaszcza chorzy z urojenia, odbierający szansę wyleczenia ludziom cierpiącym, dla których kąpiele są krynicą zdrowia, gojącą bolesną chorobę. Winni pomiętać, bo przez to uniemożliwiają wyjazd innym, czynią wielką krzywdę chorym. (lb)

Bursztynowe ozdoby wędrują do magazynu

Złoty jantar Bałtyku

Napisał: Z. Narski — zdjęcia: E. Kitzmann

Sklep wyrobów bursztynowych w Gdyni. Za wystawowym oknem wycyzelowane bursztynowe wyroby błyszczą w promieniach jesiennego słońca. Tyle ich, że niesposób ogarnąć wszystkiego — tu wisiorki, tam korale i bransolety, ozdobne kasetki, brosze, cygarniczki, pamiątki z Wybrzeża. Świecą wielu kolorami — żółtawym i białym odblaskiem, a także brunatnym i jasno-złotym rumieńcem.

We Wrzeszczu znajduje się Państwowa Przetwórnia Bursztynu, wykonująca te piękne i artystyczne wyroby. Mieści się w niewielkim budynku przy jednej z małoruchliwych ulic. W biurze fabryki spotykamy ob. Penars-Wiśniewską, kierowniczkę działu sprzedaży i zakupów, która po porozumieniu z dyrekcją oprowadza nas po tym oryginalnym zakładzie pracy. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że ob. Wiśniewska jest jedną z gwiazd naszego sportu. To ona przecież osiem razy zdobywała mistrzostwo Polski w skoku wzwyż. W tym roku nie odniosła pełnego sukcesu, ale tylko ze względu na naderwane ścięgna. Mimo to potrafiła zachować dla siebie wicemistrzostwo na tym odcinku sportu polskiego. Nie tylko jednak ob. Wiśniewska, gdyż prawie cała załoga fabryki zajmuje się sportem. Czyżby to był wpływ ob. Wiśniewskiej? Być może.

Przed nami na stole leży bursztyn. Piękne duże bryły. Obok sprawne kobiece dłonie obciosują jeden z kawałków tego surowca. Krok dalej odbywa się toczenie. Jesteśmy w jednym z warsztatów fabryczki. Wszędzie na stołach bursztyn, produkt lasów szpilkowych zamierzchłych epok, skamieniała żywica drzew bursztynowych. Drzewa te porastały niegdyś brzegi Skandynawii. Zmiażdżyła je w późniejszym okresie nawała lodowcowa, która owoc tych drzew przeniosła na brzegi Pomorza, Kurlandii i Finlandii. Pod Królewcem dziwnym zbiegiem okoliczności skoncentrowała się większa ilość tego cennego surowca. Tam też istnieje jedyna na świecie kopalnia bursztynu. Znajduje się on także w mniejszych ilościach w okolicach Pucka i Gdyni oraz w Borach Tucholskich, gdzie często można go znaleźć przy karczowaniu pni. W większych ilościach przynoszą bursztyn i wyrzucają na brzegi głównie na wybrzeżu Bąsaka i Mierzei Wiślanej — wiosenne i jesienne sztormy. Zbierają go okoliczni rybacy, lub wyławiają przy pomocy siatek na płyciznach. Często nadarzają się rybakom nadzwyczajne żniwa bursztynowe. Np. jeden z mieszkańców nadbrzeżnych wsi zdołał pewnego razu nagromadzić po sztormie około 100 kg tego surowca. Był to dla niego prawdziwy skarb, jeśli zważymy, że jeden kilogram bursztynu w hurcie kosztuje 3 do 12 tysięcy zł w zależności od gatunku.

Nasz gdański bursztyn znany był w Europie od wieków. Można nawet powiedzieć, że prehistoria Gdańska zaczęła się od odkrycia słowiańskiego jantaru. Z bursztynem także wiąże się legendarny szlak handlowy, wiodący od morza przez Polskę, w tym przez jezioro Gopło i Kruszwicę, do Włoch. Droga ta zwana jest często bursztynowym szlakiem. W starożytności wyroby bursztynowe były bardzo cenione i należały do ozdób królów. O bursztynie krążyły także wieści, jakoby posiadał on jakieś tajemnicze siły. Z tego powodu używany był przez znachorów i czarnoksiężników do swoich sztuczek, a także noszono go jako amulety. Ozdabiał on również broń i tarcze starożytnych wojowników. Dzisiaj piękne bursztynowe wyroby cieszą się sympatią kobiet, chociaż i mężczyźni chętnie nabywają papierośnice i ustniki do papierosów, wyrabiane z tego miłego dla oka surowca. Szczególnym popytem jantarowe wyroby cieszą się w Turcji, Palestynie, Egipcie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do tych też krajów kieruje się głównie eksport polskich wytworów bursztynowych, co przysparza krajowi dużo korzyści materialnych.

Eksport ten wiąże się rzecz jasna z produkcją tych wyrobów, w której do niedawna istniał poważny problem — nadmiernych odpadków. Mianowicie z jednego kilograma surowca otrzymywało się tylko 20 dkg ozdób, resztę tworzyły odpadki. Pracownicy przetwórni bursztynu dali sobie przecież radę z tym problemem. Opowiada o tym ob. Wiśniewska, pokazując nam urządzenie do prasowania odpadków, którego wynalazcą i konstruktorem jest dyrektor zwiedzanego zakładu ob. Ryszard Piątkowski. — Odpadki wkłada się do form, potem ogrzewa się formy i jednocześnie pod ciśnieniem bez dostępu powietrza prasuje się bursztyn. Po dokonaniu operacji uzyskujemy płytę pięknego bursztynu. Dzięki temu fabryka zaoszczędza rocznie około dwa miliony zł.

Ryszard Piątkowski, dyrektor i wynalazca

Wynalazek ten był wynikiem mozolnej pracy, długich laboratoryjnych badań. Zaczęły się one od prac dokonywanych w zwykłym, małym pokoiku. Później z gruzów wyciągnięto prasę, wyremontowano, dostosowano do badań. Pierwsze próby przyniosły niewielki sukces. Dopiero na początku bież. roku osiągnięto pożądane wyniki.

Przed nami inny warsztat — szlifiernia srebrnych oprawek do bursztynowych wyrobów. Irena Punt szlifuje błyskawicznie, Henryk Labuda galwanizuje sprawnie, operując płomieniem specjalnej lampy. Na górnym piętrze znajduje się również szlifiernia. Lecz tam obrabia się i wygładza wyłącznie bursztyn. W tym dziale umiejętnie graweruje przy pomocy noża ob. Krystyna Darga. Spod ostrza pryskają odłamki surowca, lecz spod tego samego ostrza wychodzą również cudne korale. Ob. Wiśniewska mówi o niej, że to talent w dziedzinie sportu, szczególnie jeśli chodzi o szermierkę i lekkoatletykę. A oprócz tego ob. Krystyna jest cenioną przodownicą pracy. Helena Hildebrandt pracująca obok, także przodownica pracy, równie artystyczne wykonuje wyroby. Zresztą cóż tu dużo opowiadać, cała załoga posiadła tę mistrzowską sztukę.

Żegnamy pracowników. Właśnie huczy syrena fabryczna, głosząc zakończenie pracy. Obok biura dostrzegamy jedną z pracownic, niosącą oszczepy. Fakt ten powiedział nam dużo o ludziach fabryki, a przede wszystkim to, że załoga wytwórni jest nie tylko dzielna w pracy, ale i zamiłowana w sporcie.

Stulecie KATEDRY GEOGRAFII w Krakowie

Ku uczczeniu stulecia Katedry Geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednej z pierwszych na świecie, Polskie Towarzystwo Geograficzne organizuje specjalną uroczystość połączoną z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci profesorów geografii U. J. Smoleńskiego i Ormickiego, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych w latach 1940—1941.

Ze względu na dużą rolę geografii w planowaniu życia gospodarczego i społecznego, jej rozległość badań, inspirowanie badań podróżniczych, wszczepianie myśli krajoznawczej — Polskie Towarzystwo Geograficzne organizuje w ramach uroczystości przegląd dorobku naukowego Geografii Krakowskiej, połączony z wystawą prac oraz analizą dorobku podróżniczego. Prócz tego będzie zorganizowana wystawa modeli plastycznych.

Z uroczystością będzie połączony Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich, organizowany przez Koło Geografów U. J. Zjazdy Koleżeńskie Geografów Krak. mają długą, dwudziestokilkuletnią tradycję i są obok wymiany myśli naukowej zadzierzgnięciem nowych węzłów pomiędzy rozproszonymi po całej Polsce wychowankami Instytutu Geograficznego U. J. Zgłoszenia na zjazd przyjmuje P. T. G. (Kraków, ulica Grodzka 64).

Państwowy Tartak w Antoninie

wykonał już plan 3-letni

Na terenie powiatu ostrowskiego jest czynny jedyny tartak w Antoninie. Pracownicy tegoż przedsiębiorstwa w liczbie 130 osób obchodzili ubiegłej niedzieli piękną uroczystość otwarcia świetlicy. Z tej okazji kierownik tartaku inż. Tarociński omówił plany tegoż przedsiębiorstwa i wręczył nagrody kilkunastu pracownikom za wydajną pracę.

Według planu tartak miał przetrzeć w okresie 3-letnim 42 tys. m³ surowca drzewnego. Plan ten został wykonany już dnia 7 lipca br. Do dnia 1 bm. tartak przetarł dodatkowo 5,7 tys. m³ surowca, podwyższając wykonanie planu do 114% i uzyskując pierwsze miejsce w okręgu poznańskim. Osiągana dotychczas sprawność traków jest najwyższa spośród 25 tartaków Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Również koszty przetarcia drewna w roku bież. zostały znacznie obniżone, przynosząc 17 mil. zł oszczędności.

We współzawodnictwie pracy bierze udział 95 robotników, z których 20 jako przodowników pracy zostało nagrodzonych. Nagrody od 3,5 — 4 tys. złotych otrzymali: **J. Matysiak, St. Pastok, St. Pacyna i M. Piec (168,5 proc .normy), A. Pyta, L. Kułek, B. Materak (125 proc. normy), J. Dembski, St. Nadstawek (121,2 proc. normy), A. Kuśnierz, Cz. Pozorski, L. Kułek Cz. Wróbel (177 proc .normy) i T. Kubicki (145,8 proc. normy).** Nadto nagrody za sumienną i rzetelną pracę otrzymali: **I. Wydra (10 tys. zł), M. Stefański, Fr. Polowczyk, Fr. Bloch, W. Dembski, M. Marczak i J. Marczak po 2,5 tys. złotych.** (md)

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz Centrala „Czytelnik" Warszawa Prenumerata Zagraniczna, Daszyńskiego 12, Konto PKO I-8501 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. d70

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu zorganizowały wystawę reprodukcji prac artystów radzieckich w gmachu Muzeum. Otwarcie tej wystawy odbyło się w dniu wczorajszym w godzinach południowych poprzedzone przemówieniem dyr. Muzeum dra **Kazimierza Malinowskiego,** który podkreślił ścisłe związki między sztuką radziecką a człowiekiem, pojmowanym realistycznie przez rzeźbiarzy, malarzy i grafików — laureatów licznych nagród artystycznych ZSRR. Po wystawach grafiki, architektury i książki radzieckiej jest to 4 z kolei wystawa w Poznaniu poświęcona twórczości radzieckiej.

Otwarcia wystawy dokonał wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego — **Jabłoński** w obecności I sekretarza KW PZPR — **Olszewskiego** i III sekretarza KW PZPR **Ładosza,** oraz licznie zgromadzonych gości ze świata artystycznego i naukowego.

Na szczególne podkreślenie wśród wielu reprodukcji zasługują dzieła takich czołowych artystów ZSRR, jak: **Wasiljew, Gierasimow,** słynnych **Kukryniksów** i innych. (S)

*

Uczniowie **Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 22** w Poznaniu uczcili 6 rocznicę bitwy pod Lenino uroczystą akademią. Referat okolicznościowy wygłosił uczeń klasy VIIa **Antoni Małek.** W części artystycznej wystąpił chór szkolny a uczniowie klasy VII wystawili inscenizację pt. „Pójdziemy, dojdziemy, wrócimy". Występowała również orkiestra XXI Szkoły Podstawowej pod bat. kierownika **Pawlaka.**

*

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się staraniem ORZZ wieczór świetlicowy w firmie **„Wiepofama".** W dniu wczorajszym rozpoczęły się kursy języka rosyjskiego w **PRZZ w Gorzowie** i dla członków **Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewnego w Poznaniu.** Filharmonia Poznańska dała wczoraj **II koncert symfoniczny** poświęcony wyłącznie muzyce kompozytorów radzieckich. Zespół „Żywego Słowa" Wydz. Kulturalno-Oświatowego SWO „Czytelnik" wystąpił w tartaku i w browarze **w Santoku.** Liga Morska zorganizowała **w Gnieźnie** odczyt pt. „ZSRR — socjalistyczne mocarstwo morskie"

*

W sali przy ul. Mielżyńskiego 26 odbędzie się **dzisiaj** o godz. 18 wykład prof. **dr. J. Czekalskiego** pt. „Geografia w ZSRR". Jest to siódmy z kolei odczyt w ramach cyklu organizowanego przez Uniwersytet Poznański.

*

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego organizuje **jutro** (16 bm.) **w Parku Wilsona** popularny **koncert muzyki radzieckiej i polskiej.** Wykonawcą koncertu będzie orkiestra Zakł. Siły, Światła i Wody pod dyr. St. Sternalskiego. Ponadto wystąpi artysta Teatru Polskiego **A. Sawina.** Wykona on szereg pieśni polskich i radzieckich. Początek koncertu **o g. 11.**

*

Członkowie Komitetu Obwodowego PSS dzielnicy Sołacz-Winiary spotkają się **dzisiaj** na akademii, jaką urządza z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Komitet Obwodowy. Akademia odbędzie się w sali przy **ulicy Widnej o godz. 19.**

Wspólny cel —

praca nad upowszechnieniem kultury

Związek — któremu powierzono wielkie zadanie

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu Okręgowy Zjazd Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury. Na zjeździe dokonano wyboru władz związkowych i tym samym zapoczątkowano normalne życie organizacyjne Związku.

Przez scalenie kilku związków w jeden obok znanych artystów, scenografów, reżyserów, operatorów filmowych stają także bezimienne rzesze członków obsługi technicznej teatru, członkowie Filharmonii, radiotechnicy, elektrotechnicy, szoferzy kin objazdowych, bileterzy, szatniarki.

Połączenie takie nie jest jednak bynajmniej przypadkowym konglomeratem. Wszystkich tych pracowników łączy wspólny cel — praca dla kultury i sztuki. Połączenie ma więc dużą rolę jako jeszcze jeden czynnik w ogólnej demokratyzacji życia kulturalnego.

Przed nowym Związkiem stoi szereg problemów i zadań do wykonania. W związku z przygotowaniem nowego statutu zniesiono dawną konwencją ZASP'u. Nowy statut zlikwiduje na zawsze zasadę sezonowości przy zatrudnianiu aktorów i pracowników technicznych teatrów, zlikwidowana zostanie też z gruntu niesłuszna i poniżająca nieraz tzw. „sezonowa giełda aktorska". Odtąd członkiem Związku będzie mógł być tylko pracujący w swoim zawodzie aktor, muzyk, czy artysta operowy. Zniknie w ten sposób taka np. anomalia, że ktoś posiadał legitymację związkową nie z tytułu pracy ale tylko na podstawie swoich kwalifikacyj.

Wielką rolę w realizowaniu nowych zadań będzie miała najmniejsza komórka organizacyjna — koło związkowe przy zakładzie pracy. Koła związkowe muszą więc uchwycić nowy styl pracy związkowej, będącej nie tylko dążeniem do poprawy bytu pracownika, lecz polegającej na nowych, dostosowanych do obecnej rzeczywistości założeniach. Udział w walce o pokój przez tworzenie przy kołach Komitetów Obrońców Pokoju, akcja oszczędnościowa, upowszechnienie kultury i sztuki przez stały kontakt ze światem pracy — oto zadania stojące przed kołami.

Upowszechnienie kultury i sztuki iść musi po linii organizowania wyjazdowych ekip artystycznych z muzyką, pieśnią, teatrem i filmem do wsi i miasteczek, gdzie dotąd jeszcze nie został zaspokojony ogromny głód kultury. Koła ZZPSK objąć muszą też patronat nad świetlicami fabrycznymi, wiejskimi i organizacyjnymi, aby poprzez umiejętne i fachowe kierownictwo ułatwiać naukę i pracę amatorskim zespołom artystycznym.

Najgłówniejszym jednak zadaniem ZZPSK jest urzeczywistnianie realizmu socjalistycznego w sztuce; a tym samym udział w budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Wszystkie te zadania dadzą się zrealizować jedynie przy równoczesnym szkoleniu aktywu związkowego, oraz opiece nad szkoleniem nowego narybku artystycznego. Przede wszystkim jednak istnieć musi jak najszersza współpraca i wymiana doświadczeń z podobnymi związkami w innych krajach, zwłaszcza w demokracjach ludowych i Związku Radzieckim.

Wszystkie te konkretne zadania przyjęte zostały z wielkim entuzjazmem przez uczestników ostatniego zjazdu — delegatów rzesz członkowiskch z całego wojew. poznańskiego. (Ost)

POMNIK wdzięczności buduje miasto Koło

Rada Miejska Koła na posiedzeniu w dniu 8 bm. postanowiła w ramach planu 6-letniego pobudować 7-klasową szkołę podstawową, przedszkole, oddać parcelę pod budowę bursy, inną parcelę pod budowę ośmiorodzinnego domu robotniczego. Poza tym postanowiono wybudować pomnik wdzięczności żołnierzom bohaterskiej Armii Radzieckiej za wyzwolenie Koła. Pomnik ma stanąć na skwerku przed ratuszem.

W trosce o byt 180 pracowników fabryki fajansu i majoliki, która ma być zlikwidowana, Rada Miejska upoważniła Zarząd Miejski do poczynienia starań u czynników nadrzędnych, aby wspomnianą fabrykę pozostawić w Kole — ewentualnie przenieść ją na peryferie miasta. (u)

Opieka nad młodzieżą

w powiecie ostrowskim

Do zakresu działania władz szkolnych należy również opieka społeczna nad dziatwą i młodzieżą od lat 3 — 18. Obejmuje ona dożywianie, organizowanie kolonii letnich oraz opiekę nad sierotami i półsierotami.

Ogółem na terenie miasta i powiatu ostrowskiego jest 286 sierot umieszczonych w rodzinach zastępczych oraz 1542 półsierot, których część wychowuje się w przybranych rodzinach. Każda sierota otrzymuje od władz szkolnych po 1000 zł miesięcznej zapomogi. Aby dzieci te nie były nadmiernie wykorzystywane przez rodziców zastępczych czuwają wyznaczeni opiekunowie rekrutujący się spośród nauczycieli.

Wydział opieki społecznej prowadzi również dożywianie 1969 osób spośród młodzieży szkolnej w 33 punktach miasta i powiatu. Fundusze na ten cel przydziela Ministerstwo Oświaty. Pomagają także w dużej mierze komitety rodzicielskie. Ponadto Ministerstwo Oświaty przydziela artykuły żywnościowe, jak mleko w proszku, margarynę, kakao i inne.

Kolonie letnie objęły w bieżącym roku ponad 2500 dzieci, a w przyszłym roku pojedzie na kolonie ponad 3000 dzieci, przy większym uwzględnieniu młodzieży ze wsi. (md)

Liczne nagrody czekają na zwycięzców

w ogólnpolskich zawodach modeli latających *w Poznaniu*

W niedzielę, 16 bm., odbędą się w Poznaniu na starym Stadionie Miejskim przy ul. Olimpijskiej (na Wildzie) ogólnopolskie zawody modeli latających na uwięzi. W imprezie tej weźmie udział ponad 100 najlepszych modelarzy polskich Ligi Lotniczej z Warszawy, Krakowa, Kielc, Rzeszowa, Katowic, Gdańska, Szczecina, Wrocławia i Poznania. Organizacją imprezy zajął się Okr. Pozn. Ligi Lotniczej. Rozpoczęcie zawodów o godz. 9 rano.

Na zwycięzców w poszczególnych konkurencjach czekają cenne nagrody. Główną nagrodę przechodnią — dla najlepszej modelarni Ligi Lotniczej wojew. poznańskiego ufundował wojewoda poznański — Stefan Brzeziński. Najstarszy wiekiem uczestnik zawodów otrzyma nagrodę prezydenta stol. m. Poznania — Leona Murzynowskiego, a najlepszy zespół szkolny zdobędzie silnik samolotu — nagrodę przechodnią ofiarowaną przez redakcję „Expressu Poznańskiego". Kilkanaście dalszych nagród ufundowało społeczeństwo gnieźnieńskie i poznańskie.

W ramach zawodów odbędą się próby pobicia rekordów szybkości w kategorii modeli latających z silnikami tłokowymi i odrzutowymi. Odbędzie się również pokaz pełnych akrobacji modeli na uwięzi.

Krotoszyn rozbudowuje się i modernizuje

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Krotoszynie konferencja, w której udział wzięli burmistrz miasta Kawicki, miejski doradca planistyczny inż. Czarnecki z Poznania, budowniczy miejski Turek, mierniczy inż. Grabski oraz przedstawiciele władz, partii, przedsiębiorstw państwowych i społeczeństwa.

Konferencja była poświęcona sprawom terenowym miasta i jego rozbudowy. Zebrani proponowali utworzenie dzielnicy przemysłowej, omówili sprawę zalesienia i stworzenia pasów wiatrochronnych, poruszyli sprawę budowy szpitala, szkół oraz bursy.

Zarząd Miejski przystąpił już do opracowania memoriału w sprawie zmiany granic miasta przez przyłączenie gromad: Konarzewo, Stary Krotoszyn i Nowy Folwark na cele rozbudowy miasta Krotoszyna. (fk)

WYSTAWA *i wieczór Chopinowski*

Z okazji Roku Chopinowskiego pracownicy PZGS „Samopomoc Chłopska" w Lesznie urządzili wystawę i wieczór poświęcony życiu i twórczości Fr. Chopina, największego kompozytora polskiego. Program wieczoru wypełniły śpiewy, recytacje oraz utwory fortepianowe Chopina w wykonaniu prof. Sicińskiej i p. Krzyżaniakowej. (am)

Entuzjastyczne przyjęcie Czytelnikowskiego Zespołu Artystycznego *we Wschowie*

Na zaproszenie Powiatowej Rady Zw. Zaw. odbył się w Domu Społecznym we Wschowie, w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, występ Czytelnikowskiego Zespołu Artystycznego „Żywego Słowa" z Poznania. Występ ten wywołał bardzo duże zainteresowanie (frekwencja ponad 1000 osób) i spotkał się z życzliwym przyjęciem zebranych, którzy gorąco oklaskiwali wszystkich wykonawców.

Pierwszą część wieczoru wypełnił montaż literacki recytacyjno-wokalny pt.: „1939—1949", przedstawiający w pomysłowym ujęciu szlak naszych zmagań i walki od pamiętnych dni września 1939 r. do pełnych chwały dni zwycięstwa aż po wspaniałe osiągnięcia na polu odbudowy, uwieńczone wzniesieniem monumentalnej trasy W—Z w słoneczne dni lipca 1949 r.

W części drugiej usłyszeliśmy ciekawy wybór bajek, ballad, satyr i pieśni — najwybitniejszych autorów polskich i rosyjskich.

Wśród wykonawców należy wymienić Krystynę Durno — recytatorkę i energiczną reżyserkę zespołu, Krystynę Owczarzakównę — pieśniarkę i recytatorkę (udane parodie), Ottona Pileckiego — recytatora i zdolnego, choć może jeszcze nieco zbyt sztywnego konferansjera oraz Franciszka Sieradzkiego — recytatora, obdarzonego dźwięcznym i pełnym ekspresji basem-barytonem. (ts)

Most na Warcie w Kole

będzie wykończony do grudnia

Donosiliśmy już o podjęciu na nowo robót przy budowie mostu w Kole. Stracony na próżno na jałowych dyskusjach czas pragnie się obecnie nadrobić, aby jeszcze przed nadejściem mrozów zakończyć prace.

Do 30 września wykonano roboty ciesielskie, uzupełniając konieczne szalowania. Rozpoczęte 17 września gięcie żelaza zakończono przed terminem, gdyż zaplanowano na 15 bm., a wykonano już 5 bm. Ułożenie i powiązanie żelaza czyli tzw. zbrojenie ma być wykonane do 20 bm. W tym dniu zacznie się betonowanie. Roboty powinny być zakończone już w październiku, ale szereg spraw związanych z całkowitym oddaniem mostu do użytku powoduje, że w stanie gotowym dla ruchu kołowego oglądać go będziemy w połowie grudnia br. (Ss)

Usprawnienie skupu *artykułów rolnych*

Na ostatniej naradzie aktywu gospodarczego w Lesznie zastanawiano się nad sposobami usprawnienia zaopatrzenia ludności oraz skupu żywca, nabiału, ziemniaków i innych artykułów rolnych.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że plan kontraktacji trzody chlewnej został wykonany z dużą nadwyżką, gorzej natomiast przedstawia się sprawa skupu jaj. Zaplanowany skup jaj został przekroczony jedynie przez Gm. Spółdz. S. Ch. w Krzemieniewie. Dopiero teraz PZGS w Lesznie przystępuje do organizowania nowych punktów skupu jaj, a najwięcej trudności sprawia brak fachowych sił.

W dalszym ciągu dyskusji zastanawiano się nad sposobami usprawnienia skupu żywca, nabiału, jaj, ziemniaków itp. artykułów rolnych oraz nad zacieśnieniem współpracy pomiędzy gminnymi spółdzielniami S. Ch. (am)

Ambulans kolumny „W" w Tygodniu Zdrowia

W ramach Tygodnia Zdrowia wyruszył w teren także i ambulans kolumny sanitarnej „W". W wędrówce swej po Ziemi Lubuskiej zatrzymał się on w następujących miejscowościach: Zielonej Górze, Krośnie, Lubsku, Gubinie, Słubicach i Sulęcinie. Wyświetlano tam specjalny film uświadamiający pt. „Historia pewnej znajomości" oraz wygłaszano specjalne pogadanki. Prelegentami byli lekarze. (Ss)

Osieczna i Krzemieniewo *przodują*

Skup ziemniaków w powiecie leszczyńskim ostatnio znacznie się ożywił. W dużym stopniu przyczynia się do tego współpraca gminnych spółdzielni z czynnikiem administracyjnym i społecznym. Ogółem do 10 bm. w powiecie leszczyńskim zakupiono 1000 ton ziemniaków. W akcji tej przodują gminne spółdzielnie S. Ch. w Osiecznie i Krzemieniewie. (am)

Czekają nagrody

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem (Poznań, ulica Słowackiego 22) przedłużył termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę „Jak walczyć z alkoholizmem"? do dnia 30 bm.

Zainteresowanym podajemy, że za najtrafniejsze odpowiedzi wyznaczono nagrody w wysokości: I — 2000 zł, trzy drugie po 1000 zł i sześć trzecich po 500 zł. Ponadto wyznaczono 10 nagród książkowych.

OSTRZESZÓW

Na prehistoryczne wykopaliska natrafiono we wsi Połaty, gm. Skrzynki, pow. Wieluń. Zajął się nimi mgr Józef Długołęcki wraz z prof. dr J. Kostrzewskim — prezesem Polskiego Tow. Prehistorycznego w Poznaniu. Ustalili oni, że wykopaliska te pochodzą ze środkowej i młodszej epoki kamiennej. Znalezione rylce oraz większe narzędzia pozwalają wnioskować o bardzo ciekawych odkryciach którymi zajmie się Polskie Tow. Prehistoryczne. (zk)

GOSTYŃ

Przy pomocy PCK urządza Tow. Kultury i Sztuki dla swych członków kurs ratowniczy. Wykłady odbywają się w środę i sobotę w salce przy Rynku 12. W kursie mogą brać udział również i niečłonkowie. Na razie liczba uczestników wynosi przeszło 40. W ub. sobotę wygłosili referaty dr Gradowski i prezes Stachowski.

Turniej siatkarzy w Lesznie

W niedzielę 16 bm. w sali Ćwiczni Miejskiej odbędą się zawody w piłkę siatkową z udziałem mistrza Okręgu Kolejarza z Gostynia, Włókniarza z Zielonej Góry, YMCA poznańskiej i Kolejarza z Leszna. Dla zwycięskiej drużyny ufundowano piękny puchar. Zawody rozpoczną się o godz. 10. Po przerwie obiadowej dalszy ciąg rozgrywek od godz. 14.15. (R)

16 KRONIKA PAŹDZIERNIK

NIEDZIELA Gerarda, Ambroż. Radzisława

Słońce w.: 6.19 zach.: 16.57
Księżyc w.: 23.32 zach.: 15.19

OSTRÓW

Kierownictwo Miejskiej Biblioteki zawiadamia, że począwszy od 15 bm. wypożyczalnia książek będzie czynna już w godzinach od 14, by umożliwić młodzieży szkolnej, rozpoczynającej naukę o godz. 15, zmianę książek. Miejska Czytelnia Czasopism czynna jest codziennie od godz. 16 do 20.

Ważniejsze telefony: Powiatowa Komenda M. O. — 579, Komisariat Miejski — 316, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Szpital Pow. (ul. Starokaliska) 435, Informacja Kolejowa — 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 03.

Repertuar kin: „Słońce" — „Maskarada", prod. radzieckiej, **„Piast"** „Nowa Albania" z dodatkiem — „Czarodziejska torba", prod. radzieckiej. Przedsprzedaż biletów od 10 do 12.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m 3, tel. 422.

Wieczór humoru *w Ostrowie*

W dniu 16 bm. o godz. 19 poznański klub satyryków wystąpi w sali Teatru Miejskiego w Ostrowie ze słowno-muzycznym montażem piosenki i humoru pn. „Uśmiech przyjaźni". Udział biorą: znana śpiewaczka Maria Życzkowska, piątka poznańskich „przodowników humoru": Degler, Jaski, Mik, Multański i Ofierski oraz zespół jazzowy Allana Guzińskiego. Impreza organizowana jest w ramach „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" przez „Artos" i Wydz. Kult.-Oświatowy ORZZ.

Renesans antyku *na scenie gnieźnieńskiej*

(„Amfitrion" Plauta inauguruje sezon 1949/1950)

W wyjątkowym nastroju przybywałem w prastare progi grodu Lecha na inauguracyjną premierę w gnieźnieńskim Teatrze Miejskim pod dyrekcją Haliny Sokołowskiej-Łuszczewskiej, wystawiającym 5-aktową komedię klasyczną z czasów rzymskich — „Amfitrion" (Amphitruo) — Plauta (wg tłumaczenia G. Przychodzkiego w opracowaniu literackim E. Aniszczenki).

Słusznie mówią uczeni o Plaucie, że uratował on śmiech komedii europejskiej, stając się źródłem natchnienia pisarzy tej miary co Szekspir, Molier nasz Fredro i wielu innych aż po współczesnego Jana Giraudoux. („Amfitrion 38").

Zawiązki komedii rzymskiej istniały w Rzymie już od dawna w improwizowanych farsach ludowych, atellanach i minach, zyskując dobry grunt dla rozwoju komedii greckiej w III i II wieku przed Chr. Komedie te posiadały wspólnie z greckimi prolog i partie dialogowe, pozbawione były jednak charakterystycznych chórów w miejsce których istniały tzw. partie liryczne. „Amfitrion" jest jedną z najbardziej typowych, zachowanych ze 130 — 21 sztuk tego umbryjskiego młynarza — pisarza, przedstawiającego w swych komediach o treści greckiej (fabulae palliatae) typy wzięte z warstw niższych i stosującego się w języku w sposobie przemawiania i patrzenia na świat do pojęć i charakteru ludu (typy skąpców, samochwałów itd.).

Plauta cechuje odwaga prawdziwego humanisty, wierzącego w uczciwość i szlachetność Amfitriona i Alkmeny. Antropomorfizując postacie bogów Olimpu greckiego i wyposażając ich we mniej sympatyczne cechy niż ludzi, kpi nieraz z nich aż nazbyt niemiłosiernie. Czyni to jednak z swoistym wdziękiem, demaskując sprytnie niejedne ich sprawki. Mimo, że Rzymianie na wzór Greków i Etrusków uważali swych bogów jako ludzi doskonalszych i nieśmiertelnych, przypisywali im też te same ludzkie wady (złość, zemsta, zazdrość, wiarołomstwo itd.) i nie uważali ich wcale w swej przebogatej fantazji za istoty wszystko wiedzące i wszechmocne. Podlegali ci bogowie swemu fatalistycznemu przeznaczeniu a poza tym prowadzili takie samo życie jak ludzie, nurtowani tymi samymi uczuciami i namiętnościami, pełniąc zarazem każdy z osobna w boskim społeczeństwie obowiązki, związane ze swym stanowiskiem.

Może się wydać dziwną ta mieszaninа kruszcu, z jakiego ciosane są postacie bogów i bohaterów klasycznych, tym niemniej słabości a nawet śmieszności ich czyniły Olimp bardziej bliski ziemi i ówczesnym ludziom Jowisz — grecki Don Juan, sam „domniemany regulator moralnego porządku" w sumie nadużywa swej władzy na zaspokojenie niewybrednych zachcianek w przymierzu z Hermesem czyli Merkurym — boskim posłańcem, a zarazem opiekunem handlarzy i... złodziei.

Antoni Chęciński w roli Merkurego niezły w sylwetce i w ogólnym wyrazie, choć przydałyby się drobne retusze w gestykulacji i barwie głosu. Najlepszą kreacją był niewątpliwie niewolnik Sozja w inteligentnej interpretacji **Janusza Nałęcza**, doskonale (zwłaszcza w najbardziej wyrównanej drugiej odsłonie) oddającego szeroką skalę miotających nim uczuć: tchórzostwa, lenistwa i zakłamania. Ruchy jego miały właściwą ekspresję i proporcję. Nie możemy tego natomiast powiedzieć o pozostałych rolach męskich, gdzie sztuczność gestykulacji i sztywność pozy raziły amatorską manierą, tym bardziej, że język Plauta wymaga odrębnej oprawy gestu i innej techniki słowa.

Alkmena w sylwetce **Heleny Drzewieckiej** znalazła „marmurową posągowość", szlachetny patos godności westalki ogniska domowego i delikatność brzmienia słowa, wypowiadanego jednak nieco zbyt monotonnie. Staranna reżyseria **Haliny Sokołowskiej-Łuszczewskiej** wydobyła stosunkowo wiele walorów z tej zdawało by się przykrytej pyłem zapomnienia sprzed 2150 lat komedii, podobnie i pomysłowa dekoracja, kostiumy i rekwizyty **Antoniego Marra** — rozporządzającego nader ograniczonym zasobem możliwości skromnej sceny (raziły zbyt realistyczne drogowskazy, nielicujące z klasyczną dostojnością frontowej kolumnady), a zwłaszcza sugestywna i dostosowana w tonie ilustracja muzyczna **prof. Witolda Rogala** — złożyły się mimo różnych jeszcze braków i niedociągnięć (zwłaszcza w zgraniu zespołowym obsady aktorskiej) na ciekawy spektakl, posiadający specjalne znaczenie wychowawczo-dydaktyczne dla starszej młodzieży szkolnej.

Należy z uznaniem powitać inicjatywę dyrekcji teatru, pragnącej w tym sezonie obok repertuaru współczesnego pokazać, jak w ciągu wieków rozwijała się tradycja teatru dzisiejszego — zaczynając od czasów najdawniejszych, a kończąc na współczesności. Życzymy scenie gnieźnieńskiej na trudnej tej drodze coraz lepszych wyników w myśl klasycznej dewizy... „per aspera ad astra" (przez trudy do gwiazd).

Teodor Śmielowski

Ks. Kan. Jasińskiemu, Ks. Prob. Frankiewiczowi, Ks. Pawłowskiemu, Związkowi Pracowników Pocztowych, Dyrekcji Urzędu 2, Kolegom, Przyjaciołom, Współlokatorom, Krewnym oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi, śp

Stanisławowi Majchrzakowi

oraz za złożone wyrazy współczucia składa serdeczne

Bóg zapłać!

żona z rodziną

Poznań, Jarochowskiego 28 11998

Przetarg ofertowy

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Rawiczu sprzeda w drodze przetargu ofertowego:

1. 410 kg Natrii bicarbonicum — w tabletkach a 1,0 g
2. 520 kg Acid boricum — w tabletkach a 1,0 g

znajdujących się w magazynie w Rawiczu przy Rynku 17.

Oferty należy składać do dnia 22 października br. włącznie w Rejonowym Urzędzie Likwidacyjnym w Rawiczu, Rynek 17 — pokój 2 — godz. 15. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium w wysokości 10% oferowanej sumy wpłaconej do Kasy Urzędu Skarbowego w Rawiczu na konto sum depozytowych R. U. L.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, przy czym zaznacza się, że uwzględniony oferent zobowiązany jest niezależnie od kwoty zaoferowanej zapłacić 10% tejże kwoty tyt. opłaty manipulacyjnej oraz 1,25% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 10. 1949 r. o godzinie 10.

Rawicz, dnia 10 października 1949 r.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Rawiczu

10a-118

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu marki „Chevrolet". Oglądać można w dni powszednie od godz. 8—16 w garażu Zjednoczenia w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 40.

Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 30. 10. 1949 r. w Oddziale Trans. Taryf. przy ul. Libelta 12.

Wadium w wysokości 2000,— zł składać w kasie Zjednoczenia.

Zastrzega się dowolny wybór ofert. 10a-114

Lekarskie

Dr med. Roman Raliński, spec. chorób uszu, gardła nosa i krtani wrócił z urlopu. Słowackiego 38 tel. 41-20 Ordynuje wyjątkiem sobót od 11 do 13. 11770

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siengalewiczowej, W. Relskiej, Dąbrowskiego 23. Pielęgnacja skóry włosów. Usuwanie owłosienia brodawek, piegów, żyłek łupieżu. 12024

Wolne posady

Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja. Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp. nr 11953.

„Mostostal". Zeylanda 2, zatrudni wykwalifikowanych kreślarzy konstr stalowych oraz spawaczy elektrycznych. 11938

Dobra gospodyni, czysta, uczciwa z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Zeylanda 9 m. 5. 10a-116

Fotografa — pomocnika przyjmie Foto-Angelo Poznań Roosevelta 11. 11961

Gosposia do Zielonej Góry potrzebna. Zgłoszenia: Poznań Hotel Continental, portier, piątek, 14 bm., godz. 16—18. p6039

Szofer do taksówki potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 72, garaż, od 11—13. c2174

Tynkarze i robotnicy do prac akordowych potrzebni. Zgłoszenia: K. Klatt, budowniczy, budowa ul. Szyperska (wejście naprzeciw Grochowych Łąk). 11966

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Trzcińsku Zdroju woj. szczecińskie — przyjmie natychmiast rutynowanego księgowego bilansistę. Wynagrodzenie wg umowy. 10a-98

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna, Poznańska 28/30, m. 7. 11981

Szwajcar potrzebny zaraz na średnią oborę. Resztówka Parchanie, pow. Inowrocław. 10a-117

Szofer mechanik do generatora na samochód „Saurer" zaraz. Oferty pisemne z odpisami świadectw i podaniem referencji Głos Wlkp. nr 11994.

Cieśle na prace akordowe zaraz. Oddział Bud. Przem. Rokossowskiego 101. 12000

Krawcy na konfekcję męską potrzebni Zgłoszenia: Świętosławska 9. 12011

Samodzielny lub czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Szamieckiej 11 m. 5. 12008

Pomoc domowa, dochodząca. Dąbrowskiego 64, m. 10. 12003

Potrzebni zaraz

1) księgowy (do prowadzenia księgowości materiałowej),
2) referent techniczny (wymagana znajomość kreślenia techn.).

Dobre warunki. Zgłoszenia pisemne z życiorysem przyjmuje **Techniczna Obsługa Rolnictwa — Przedsiębiorstwo Państwowe — Odlewnia w Krotoszynie**, ul. Słodowa 2. 10a-102

Czysta do prac domowych potrzebna. Strusia 8, m. 7. 12014

Młynarz potrzebny zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 12006.

Dmuchacze, malarka na ozdoby choinkowe potrzebni. Wytw. Art. Szklanych, Grobla 7. p6086

Spółdzielnia Bud. „Postęp" - ul. Poplińskich 4 m. 5 przyjmie natychmiast **robotników budowl. murarzy** do prac akordowych i **uczni stolarskich** k 1033

Służąca z gotowaniem zaraz. Mostowa 24, m. 2. Zgłoszenia od 14—18. p6082

Stolarz meblowy potrzebny. — Firma Jan Jur, Poznań, Szamarzewskiego 3. p6077

Panienka do dziecka, przychodnia, potrzebna. Zgłoszenia: Półwiejska 28, dawniej 30, m. 5 godz. 14—15. p6076

Gosposia uczciwa zaraz. Mickiewicza 8, Krasicki, od godziny 16. F1974

Potrzebna klejarka i spinaczka do kartonów. Libelta 12, w podwórzu. c2200

Gosposia uczciwa, może być przychodząca potrzebna. Kopernickiej 22, I p. 11982

Zawijaczki, chłopak do posyłek. Wytw. Cukrów. św. Marcina 27. c2191

Młodszy czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Sikorski, Poznań Reymonta 9. 11937

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Śniadeckich 4, m. 4. 12035

Szuka posady

Rolnik, kawaler z kilkuletnią praktyką, fachowe wykształcenie, poszukuje zajęcia na gospodarstwie do 100 ha. Oferty Głos Wlkp. nr 11902.

Student ekonomii, praktyką, przyjmie pracę planowaniu, statystyce wzgl. księgowości. Oferty Głos Wlkp. nr 11989. 11898

Krawcowa poleca się w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 11971.

Kulturalna pani miłej powierzchowności gospodarna zajmie się domem, dziećmi, chętnie Warszawa. Oferty Głos Wielkopolski nr 11992.

Emerytka, doświadczona pracach domowych biurowych, poszukuje zaufanego stanowiska u samotnych. Oferty Głos Wielkopolski nr 11995.

Przyjmę miarowe spodnie do szycia. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,284. p6083

Księgowa z praktyką poszukuje posady. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 10,279. p6078

Rzadca-rolnik, kilkunastoletnią praktyką, poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1880. F1976

Mistrz tokarsko-ślusarski, rzutki, energiczny poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 1875. F1971

Handlowiec - ekonomista przyjmie prace zlecone, również w księgowości organizacji planowaniu. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 2009. c2201

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529-09 zast. red. nacz. 502-31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502-32, nocny 502-34 i 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań V 4499.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—2293

LAMPKI i ZNICZE na groby

w dużym wyborze poleca

Hurtownia Drogeryjno - Kosmetyczna

„CHEMIHURT"

DYONIZY DYCZKOWSKI 12025

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36 — Tel. 99-73

PIŻMOWCE

króliczе, koźle, baranie i inne skóry futerkowe

kupuje stale po najwyższych cenach

Skup Skór Niereglam.

J. GAŁKOWSKA

Poznań, M. Garbary 1 (Wolnica) Tel 528-34

p5693

Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale kupuję. Dla warsztatów dogodne warunki zamiany na świece regenerowane. —

CENTRUM - KAMIŃSKI

Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p5852

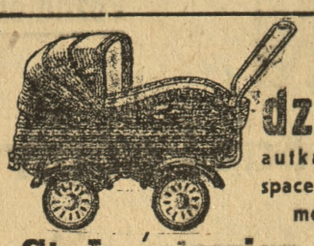

Wózki dziecięce

autka, koszykowe, spacerowe, najnowsze modele poleca

St. Leśniewicz - Poznań,

DĄBROWSKIEGO 18 — TEL. 46-90 p6 13

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie firma

IRENA SZAŁOWA

Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a

(dom ogrodowy)

OCZKA podnosi

w POŃCZOCHACH 10a-110

wykonuje MEREŻKI I PLIS

„Ta-Wo!" Poznań, Szkolna 13

SKUP surowej wełny

oraz sprzedaż włóczki i wyrobów wełnianych.

M. PIĄTEK, Poznań,

Dąbrowskiego nr 40 (obok Kina „Rialto").

10a-56

Ceraty Plusze

Chodniki — Dywany

tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ

Kraszewskiego 17

Tel. 519-67 10a-11

Ogłoszenie

Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Poznaniu ogłasza sprzedaż oszacowanego już sprzętu biurowego i etapowego jak: łóżka, kotły, szczotki, naczynia kuchenne itp.

Reflektanci mogą obejrzeć sprzęt codziennie w godzinach urzędowych w magazynach PUR-u, ul. Rybaki 18a. 10a-89

Przyjmiemy natychmiast **większą ilość robotników (robotnic)** jako pomoc przy różnych robotach budowlanych. 10a-77

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Grobla 15, pokój 16.

HURTOWNIA GALANTERII

W. IGNACZAK

Poznań, ul. Piekary nr 1

Telefon 34-33 10a-83

SAMOCHODY

na rozbiórkę kupuje

T. Czajczyński,

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. p5678

LOKOMOBILA

„Lanz" 21½ m² powierzchni ogrzew. 36 koni mech., rok bud. 1923, na chodzie, w dobrym stanie na sprzedaż. Bydgoszcz „PAR" al. 1 Maja 16 pod „Lanz". p6072

OPONY

rozm. 550 × 16 i 600 × 16 fabr. amerykański

dostarcza „Auto - Stop"

wł. J. Wolniewicz

Poznań, ul. Fredry 13, tel. 23-52. p6088

WEŁNĘ, bawełnę, stare kołdry

przyjmuję do czesania w każdej ilości

GRĘPLARNIA „RADOMA" Poznań,

Środka 8/9. 10a-49

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 11297

Szkoła Przysposobienia Handlowego pl. Wolności 2 przyjmuje zapisy. 10a-12

Tańców nowoczesnych narodowych, step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p5815

Kupiecki Instytut rozpoczyna 17 października kursy handlowe, księgowości podstawowej i dla zaawansowanych steno. grafii. — Zapisy informacje: Zwierzyniecka 13 godz. 8—15 17—19 Telefon 529 08 p5910

Fortepianu, akordionu, lekcji udziela Florian Poniecki, Piekary 13b, m. 8. c2199

Tańców nowoczesnych wyuczam sześciu lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p6111

Klinika Chorób Dziec. U. P., Marii Magdaleny 14, przyjmuje kandydatki na Roczny Kurs Piastunek. Zgłoszenia od 9—12 w klinice. 12022

Osobiste

„Avira" Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, ceruje mereżkuje, okrętkuje. p5811

Welony, suknie ślubne najmodniejsze, wypożyczam, welony upinam, Mickiewicza 28. p5902

Najkorzystniej sprzedasz, kupisz aparat fotograficzny, radiowy, maszyny do pisania, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne, „Emka". Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p6020

Radiopogotowie — najtaniej, najprędzej naprawia radioodbiorniki. Zamiejscowym w jednym dniu. — **Skupuje** lampy elektrolity, głośniki, seleny, schematy, książki radio-techniczne. **Poznań, Wielka 18.** 10a-41

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p5798

Materace wyściełane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5785

Akumulatory samochodowe, motocyklowe sprzedaje naprawia ładuje, wysyła zaliczeniem. — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10 tel. 518-84. 10a-9

Meble komplety oraz pojedyncze sztuki poleca **Frackowiak i Ska, Poznań, Kramarska 25a.** 10a-5

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p5823

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrzesińiewicz Ratajczaka 7 Telefon 36-31. p5784

Kuchenne urządzenia dobre wykonanie oraz różne inne meble korzystnie Janiak, Rybaki 6. p5860

Pianino, okazja „Seiler" — sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 11692

Kamienicę kilkunastu składami ¼ dochód netto 8000, sprzedam 1 600 000. Metelski, Marcina 13. p6063

Wózek 3-kołowy (dla chorego) napędem ręcznym Grochowe Łąki 1 m 19 11916

Jadalnie dębową, garnitur klubowy (skóra), regały, lustro, sprzedam. — Plac Wolności 4 m. 3. p6037

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250 000.— Płatna ratami. — „Union" Przeczypospolitej 4. 11562

Parcele własne Poznań Antoninek otoczone zieleńcami również na spłaty sprzedaje L. Czubkowa, Poznań, Libelta 10, telefon 21-74. c2104

Używaną sypialnię, jadalnię, bibliotekę, oraz kuchnię, okazyjnie sprzedam, Kozia 6. 11847

Kamienice, wille, domy, od 1 000 000, poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 11988

Parcele Jeżyce 1 000 000, Dębiec 700 000, Winiary 600 000, Marcelińska 500 000. — Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 11987

Wózek dziecięcy sprzedam, Zawady 4, m. 50 (bloki). 11983

Jadalnię, płaszcz zimowy, encyklopedię Brockhausa, 17 tomów. Częstochowska 11, m. 1, Górczyn. 11979

Koń wałach, półciężki, 8 lat, Strusia 2. 11978

Jadalnia tanio, Marcina 20, m. 9, w podwórzu. 11974

Pługi, wywrotek, brony, narzędzia kowalskie żelazo, zgrubiarka, wózek 4-kołowy, Górnicka 38. 11996

Maszynę do szycia, okrągłe czółenko, „Pfaff", sprzedam, Chocimska 21, m. 3. 11993

Kompresor sprzedam, Dąbrowskiego 30 Wulkanizacja. 11972

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Telefon prywatny 501-66

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p5886

Tapczan wyścielany sprzedam tanio, Rokossowskiego 105, m. 6, godziny 15—17. F1978

Maszyna do pisania „Olimpia", walizkowa, nowa, Półwiejska nr 11, m. 6. c2209

Skeyteriery 6-tygodniowe — sprzedam, Roosevelta 9, m. 2. 12018

Tapczan-kozetka, oposy męskie, kołnierz karakułowy, obszerne, okazyjnie. — Sienkiewicza 6, m. 7. 12017

Wózek (autko), dobry stan. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12016.

Piec kaflowy, rozebrany przenośny. Telef. 30-32, od 7—14. 12015

Maszynę Singera, wpuszczaną (okrągłe), dobrą. — Żydowska nr 15/19, m. 6a, prawe wejście. 12012

Barak mieszkalny sprzedam, Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,293. p6089

Bram (oposy) tanio. Wierzbięcice 27, m. 8 tel. 17-00. p6087

Szewska łaciarkę, długoramienną, Wybickiego 3 m. 4 od 16. p6084

Żrebce brązowe, średni wzrost. Ratajczaka 10, Sroka, godz. 16—18. p6079

Maszynę kamaszniczą, lewaromienną, sprzedam Sieraków Wlkp., Poznańska 23 Kamiński. p6075

Beczki dębowe, nowe i używane, do kapusty. Dębiecka 53 k1035

Radio 5-lampowe AEG, 2-zakresowe, Prądzyńskiego 55 m. 3. k1034

Motocykl przyczepką 500 cm³ sprzedam, Szydłowska 13, m. 7. c2205

Futro męskie nutriet, wysoka figura, Al. Marcinkowskiego 2 m. 7, godz. 16 do wieczora. c2212

Motocykl 100 cm³, jak nowy, sprzedam, Rataje — Wioślarska 57. c2206

Mundurki dziewczęce, 12—15 lat, tanio. Oferty nr 2010: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2202

Willę 3-mieszkaniową dobrze budowaną, pralnią, piwnicami, suszarnią ogrodem owocowym (tysiąc metrów) ładnie położoną (Jeżyce) wolnym mieszkaniem (mansardowe) m), czystym 2-pokojowym kuchnią łazienką. Piękna 10, właściciel. Zgłoszenia po południu. 12007

Używany owczarka. — Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 2012. c2204

Bechstein krótki, koncertowy, sprzedam. Oferty nr 2006, Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2198

Deski do drzwi, kafle do łazienki, sprzedam. Oferty nr 2005: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2197

Dywan perski 3,80×4,25. — Wiadomość: telefon 16-88. 11963

PRACE KUŚNIERSKIE wykonuje solidnie i fachowo oraz wszelkiego rodzaju błamy poleca: **PRACOWNIA FUTER Poznań, św. Marcina 55** p6112

Skrzypce szkolne futerałem tanio. — Reya 2, m. 3, godz. 16—19. 11965

Pszczoły wraz z ulami tanio sprzedam, Orlikowski, Swarzędz, Kórnicka 25. c2193

Meble używane kupuję i sprzedaję. Składnica mebli, ul. Rokossowskiego 70. 11620

Sprzedam motorek elektr. od maszyny do szycia. — Kolejowa 8, m. 10. 12045

Warsztat ślusarsko-precyzyjny lub 50% udział. Oferty Głos Wielkopolski nr 12030.

Streptomycynę sprzedam, Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 12027.

Futro męskie, bardzo dobre. Telefon 97-32, godz. 15 do 17. 12026

Szafę sprzedam, Świetlana 28, m. 1 (Pogodno). 12023

NSU 125, radio 4, i 5-lampowe. Szamarzewskiego 46, m. 1. 12020

Maszyna do pisania, walizkowa, futro karakułowe, Kosińskiego 8, m. 35. c2217

Pelisa nowa, skunksy, Działowa 4, m. 9. c2214

Opony 5 sztuk (20×550, 21×450, 21×525, 21×600), okazyjnie, Stefaniak, Dąbrowskiego 85. 12042

Idealną połowę domu czynszowego, bez długu hipotecznego, Poznań-Jeżyce. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12041.

Parcelę przy szosie Poznań — Puszczykowo sprzedam, Lasek ul. Sobieskiego 38. 12036

Pelisę na lisach, kołnierz wydra, Kasprzaka 24, m. 5 (Rzeczeckiego). 12037

Pianino sprzedam, bardzo dobrym stanie, Mazowiecka 54 (Sołacz). F1983

Sypialnię solidną, kompletną, całość, częściami, Graniczna 1, m. 5, po południu. F1981

Parcelę budowlaną Górczyn blisko tramwaju właściciel. Oferty Głos Wlkp. nr 12031.

Kamienica (kazarz), narożnikowa, 4-piętrowa, generalny remont, bez długu, składy, balkony; z podziałem spadkowego. Adres wskaże Głos Wielkopol. ski nr 11969.

Praktyflex, komórka fotoelektryczna, gabinet męski stylowy skrzypce koncertowe. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,321. p6114

Motor Deutz, 12 KM, na mag. neto, platformy 2- 4-, 5-tonowe, dokard, powózki. Wspólna 20 narożnik Daszyńskiego warsztat. p6105

Szafa żelazna do akt, 2-drzwiowa, 190×100, korzystnie do sprzedania, Adres wskaże PAR: Ratajczaka 7, dla 10,309. p6103

Radio zmienny 12 000, Kolska 22, m. 4 (Przedmieście Warszawskie). p6100

Willę 2-mieszkaniową przy tramwaju 1 650 000, sprzedam, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p6098

Maszynę elektryczną szyc „Singera". — Fabryczna 3 m. 1, 16.30—18. p6093

Ciężarowy Opel-Blitz, w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam, Janowski, Poznań, Dąbrowskiego 79. p6094

Willę wolnym mieszkaniem — idealną połowę morgowym ogrodem owocowym, 2 000 000; kamienicę nową, wolnym mieszkaniem idealną połowę — 3 000 000 sprzeda Hinz, Piekary 19. p6102

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p5807

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa, Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p5803

Maszyny biurowe kupujemy. Kochanowicz pl. Wolności 13, obok 3 Maja. 10a-13

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła Poznań Masztalarska 8, telefon 20-20. p5858

Maszynę do pisania, walizkową, kupię, Fotoma, Szkolna 11. p5944

Kauczuk kupuję, 27 Grudnia nr 15/12. 11895

Poszukuję traktora 25 PS Lanz Buldog, w dobrym stanie. — Oferty Głos Wlkp. nr 10a-107.

Butle stalowe od gaśnic śniegowych, 2 i wielolitrażowe, zawory oraz węże gumowe z oplotem parcianym lub metalowym kupimy. Polski Przemysł Gaśniczy, Łódź, Więckowskiego 22. 10b-6

Barak mieszkalny kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 11946.

Kartony używane różnych wymiarów kupi Wytwórnia „Raj", Ratajczaka 15. p6027

Tragarze żelazne, grzejniki i cegłę rozbiórkową kupimy. Oferty Głos Wlkp. nr 10a-112.

Parcelę na Górczynie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 11976.

Obligacje PPOK kupię. Mateckiego 24, m. 5. 11970

Osobowy Opel-Kadet lub Olimpia, pierwszorzędnym stanie. Rataje 41/43. Głodowski. k1038

Małoobrazkowy pierwszorzędny aparat fotograficzny, ewtl. dodatkami powiększalnik, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,230. p6031

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, biżuterię, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, kupuję sprzedaję, „Okazja", Dąbrowskiego 3. p6030

Piec stolarski kupimy. Wojew. Spółdz. Pszczelarska Poznań, Kościelna 9, tel. 527-39. p6106

Barak mieszkalny kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,307. p6101

1 500 000 i kamienicę Poznaniu, wartości 3 000 000, wpłacę na gospodarstwo wielkości obojętnej, okolicy Poznania możliwie bieżącą wodą lub stawem. Oferty, PAR Ratajczaka 7, dla 10,303. p6097

Zamiana

4½ pokoju, Wierzbięcice zamienię na mniejsze, dzielnicy obojętnej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,263. p6061

Mieszkanie pokój kuchnią ze stróżostwem, zamienię na mieszkanie bez. Oferty Głos Wielkopolski nr 11944.

Pokój używaniem kuchni na podobne. Wybickiego 3, m. 13. 11973

2½-pokojowe kuchnią, Śródmieściu, zamienię na 4-pokojowe, Śródmieściu. — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,295. p6091

2½ kuchnią na 2 kuchnią, Gosębia 4a, m. 6. c2207

Zamienię 4½ pokoju wygodami mieście powiatowym, na 2½ Poznaniu. Oferty nr 2011: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2203

Zamienię 2 pokoje kuchnią — Zielona Góra na pokój kuchnią Poznań, Dzielnica obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 11990.

Wilda! Zamienię 3 pokoje na podobne lub 2 z łazienką. — Oferty Głos Wlkp. nr 11960.

Zamienię 2 pokoje kuchnią, wygodami Starołęce na Poznań, Of. Głos Wlkp. nr 12039.

Zgubiono

Krótkoterminowej pożyczki — spiesznie poszukuje 200—300 tysięcy, dobry zysk gwarancja. Oferty nr 2030: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2222

Wolne lokale

Magazyny z biurem, telefonem, waga wozową, teren ca 4000 m², odstąpimy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,251. p6049

Kolejarzowi oddam mieszkanie pokój z kuchnią w Puszczykówku w zamian za pracę w ogrodzie. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,247. p6045

4-pokojowe, komfortowe, możność przeróbki na 2 mieszkania, koło Parku Wilsona, wyłączone 20 lat, do wykończenia, remont wewnętrzny. — Oferty Głos Wlkp. nr 11952.

Studenta na wspólny pokój przyjmę. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1883. F1979

Mieszkanie nowe — okolica Ostroroga 600—900 tys. — Wiadomość: ul. Grochowska (nar. Promieniste), 16, i 17, 10., godz. 8—9. 11964

Wspólny dla panienki. Oferty nr 2002. Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2194

6 pokoi wyłączonych, centrum, mieszkanie lub biura: zwrot kosztów. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,294. p6090

Szuka lokalu

Mieszkania pokój z kuchnią poszukuję, za zwrotem kosztów remontu. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 10,207. p6010

Pokoju komfortowego, niekrępującego dla pana. Oferty nr 1988: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2180

Poszukuję 2-pokojowego, komfortowego kuchnią wyłączone. Oferty Głos Wlkp. nr 11884.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 12028.

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1873. F1969

Dwie siostry szukają pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1868. F1964

Studentka spokojna szuka pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wlkp. nr 11957.

Komfortowego pokoju, chętnie z utrzymaniem szuka pracujący student. Oferty Głos Wielkopolski nr 11991.

Inspektor Chłodni Poznańskiej poszukuje pokoju umeblowanego w centrum. Oferty Głos Wielkopolski nr 11977 lub telefon 38-30. 11977

2 studenci poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 11999.

Poszukuję pokoju z kuchnią za zwrotem remontu. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 12002.

Spokojny student II roku poszukuje pokoju najchętniej wyłączonego. Oferty Głos Wielkopolski nr 12009.

Poszukuję 2—3 pokoi, ewtl niesamodzielnych zwrócę remont, lub zamienię na Gniezno za dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski nr 12004.

Bezdzietne małżeństwo szuka pokoju z kuchnią; zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,281. p6080

Studenci (małżeństwo) poszukują próżnego pokoju. Cena obojętna. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,273. p6073

Dwaj studenci S. I. poszukują pokoju. Oferty nr 4933. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1032

Duży pusty pokój lub 2 mniejsze poszukuje spokojne, bezdzietne małżeństwo. — Oferty Głos Wlkp. nr 11935.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrot kosztów do 100 000. — Oferty nr 2004: Czytelnik Armii Czerwonej 1 c2196

Pani na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1867. F1963

Dzierżawy

Lokal na warsztat wydzierżawię. Of Głos Wlkp. nr 11997.

Zguby

Zgubiono kartę renty emerytalnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Łódź na nazwisko Maria Wiaderkiewicz, Gorzów, Garbary 16, m. 6. 10a-104

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Śrem na nazwisko Antoni Bartkowiak. 12013

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Krosno Odrzańskie na nazwisko Antoni Łuszczyk. p6074

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Edmund Borkowski. F1977

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Józefa Soberska, Daszyńskiego 59. k1036

Zgubiono książkę wojskową, zameldowanie milicyjne nazwisko Józef Nowak, Poznań. c2208

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewnego, Jan Gołębek, Zimnawoda, powiat Gostyń. 10b-41

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Chełm na nazwisko Kazimierz Przymusiński, Zielona Góra, Wyspiańskiego 1. 10a-113

Zgubiłem kartę rejestracyjną rok 1945, RKU Nowy Tomyśl, Stanisław Wach, Wolsztyn. 10b-40

Zgubiono kartę RKU Poznań, Miasto i inne dokumenty na nazwisko Bogdan Milczarek. 11985

Zgubiono sztuczne uzębienie czwartek wieczorem. Zwrot za wynagrodzeniem. — Ks. Józefa 12a, m. 1. 12046

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Józef Bekier. F1982

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Leokadia Antkowiak, Żupańskiego 8. k1040

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Słupca, dokument ślubu. — Stanisław Golimowski, Poznań, Miechowska 15. k1037

Zgubiono legitymację wystawioną Polski Monopol Tytoniowy Poznań, Władysława Pachciarek. 12032

Zgubiono legitymację Bratniaka U. P. nr 5188 nazwisko Helena Maleszewska. 12029

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań zameldowanie milicyjne, legitymację związkową, legitymację partyjną, kartę rowerową, Zenon Jankowski. 12033

Poszukiwania rodzin

Poszukuje się Zofii z Sadowskich Frymus, ur. 24. 2. 1896, repatriantki z Wileńskiego. — Zgłoszenie w osobistym interesie poszukiwanej. — Oferty Głos Wlkp. nr 11975.

Różne

Niemowlę (dziewczynkę) oddam na własność. Poznań, Św. Marcina 62, m. 7. c2211

Oczka podciągamy (oczko 7). Haft i Plis Ratajczaka 11. p5504

Wypożyczam ślubne suknie, welony — Jackowskiego 40, m 3 Tatarowska 11283

Haftoplis, Półwiejska 5 wykonuje plisy kioskowe, hafty, mereżki okrętki dziurki guziki p5783

Przerabiamy — naprawiamy wszelkie trykoty. Z używanych swetrów reformy. Przedłużamy poszerzamy halki Podnosimy oczka „Nylony" maszynowo okrętkę na poczekaniu. **Trykot**, Mylna 11. 10a-3

G. Lewicka, Poznań, Kraszewskiego 17 wejście Szamarzewskiego magazyn zadowolonych klientów, poleca najmodniejsze kapelusze damskie, berety. Kapelusze żałobne stale na składzie. 12007

UZBEKISTAN

Poznajemy republiki kraju rad

malowniczy kraj oaz i górzystych pustyń

Uzbecka SRR położona w Azji środkowej, na południu oparta o sowiecko-afganistańską granicę, utworzona została 27 X 1924 roku. Posiada 9 okręgów i jedną autonomiczną republikę. Terytorium 407,5 tysięcy km kw. Ludność 6 282,5 tysięcy. Stolicą jest Taszkent. Malowniczy Uzbekistan to kraj gór i pustynnych okolic oraz wspaniałych dolin —oaz. Dlatego ludność rozmieszczona jest nierównomiernie. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 15,3 na km kw., z tym, że w oazach (Fergancka Dolina, Taszkencka i Zierawszańska Oaza) dochodzą do 100 a nawet więcej na km kw., w pustynno-pastewnych i górsko-pastewnych rejonach zaludnienie jest zaledwie 1 a nawet mniej na km kw. Uzbekistan posiada 27 miast, z tego szereg jak Samarkanda, Kokanda znane już były w starożytności. Przed rewolucją Uzbekistan był egzotyczną kolonią rządu carskiego. Już wówczas był ten kraj bazą bawełnianą. Ówczesny bardzo słaby przemysł — to oczyszczanie bawełny, prymitywne jedwabnicze warsztaty tkackie i suszenie owoców.

Władza radziecka jako naczelne zagadnienie postawiła rozwój przemysłu Uzbekistanu, który związany jest bądź to z gospodarką rolną lub oparty na miejscowych kopalinach. Tak więc wzrasta wydobycie węgla i ropy naftowej, rozwija się przemysł metalurgiczny. O szybkim wzroście przemysłu świadczy fakt, iż tylko w okresie 2 pięciolatek rozpoczęły pracę 52 fabryki (licząc tylko duże). Wielkie znaczenie dla całej środkowej Azji posiada produkcja maszyn rolniczych, zapoczątkowana w 1931 roku w Taszkencie. W czasie ostatniej wojny wybudowano szereg nowych fabryk, a w szczególności przygotowujących sprzęt dla przemysłu włókienniczego. W marcu 1944 roku rozpoczęła w Begowacie pracę pierwsza w Azji środkowej fabryka czarnej metalurgii.

Druga poważna inwestycja ciężkiego przemysłu to budowa wielkiego czirczikskiego zjednoczenia elektro-mechanicznego. W 1945 roku w Kokandzie rozpoczęła pracę fabryka superfosfatów. Duże znaczenie mają także cementownie.

Wzrosła w republice ilość elektrowni: W 1913 roku republika posiadała 3 tysiące kwt, 1938 — 80 tysięcy kwt. Energia elektryczna rozwija swą moc w dalszym ciągu (głównie dzięki wykorzystaniu energii wód). Wydobycie ropy naftowej koncentruje się w starym okręgu Czimion-Szorsu, jak też i w nowoodkrytych okręgach w pobliżu Andiżana, w Chałdadze i Ucz-Kysyle. Rurociągi doprowadzają gaz do okolicznych miast. W 1940 roku rozpoczęto

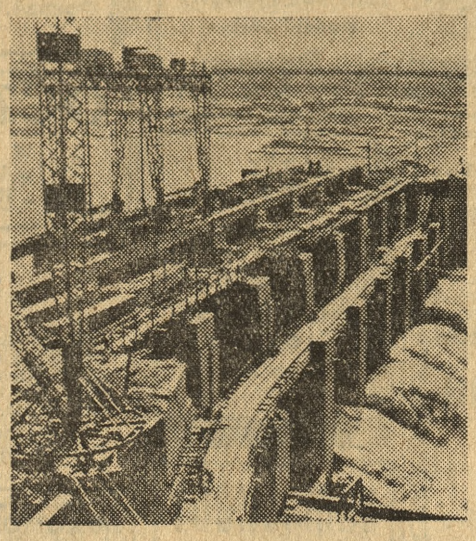

Rozbudowa elektrowni wodnych w Uzbekistanie jest jednym z podstawowych zadań planów pięcioletnich ZSRR. Na zdjęciu widzimy zbudowaną w 1946 r. zaporę na rzece Syr-Darii

eksploatację angrenckich pokładów węgla. W okolicach Szorsu znajduje się siarka. W ostatnich latach rozwinął się przemysł wolframu. Duże perspektywy otwierają się przed republiką z racji ogromnych polnych największych w Związku Radzieckim, pokładów miedzi.

W przemyśle lekkim dominuje przemysł tkacki. Wybudowano szereg fabryk tekstylnych (bawełna i jedwab naturalny). Przy uprawie bawełny (uprawia się tylko wysoko-gatunkową) powstały również olejarnie (wyciskanie nasion bawełny), odpadki zużytkowuje się do produkcji mydła.

Wspaniałe sady, plantacje winorośli, jakie posiada Uzbekistan powodują, że na wielką skalę rozwinięte jest suszenie i konserwowanie owoców. Na południowym brzegu Morza Aralskiego rozwinęło się przetwórstwo rybne. Charakterystyczną cechą gospodarki rolnej Uzbekistanu jest uprawa roślin południowych (bawełna, hodowla jedwabników, uprawa winorośli i ryżu). Punktami najbardziej intensywnej gospodarki rolnej są oczywiście oazy. Duże nasłonecznienie, bardzo żyzne gleby lessowe i rzeki, wykorzystywane do sztucznego nawadniania, stwarzają doskonałe warunki.

Na wyższych terenach uprawia się zboża. Bardziej pustynne rejony zachodniego Uzbekistanu wykorzystywane są jako pastwiska i tu właśnie prowadzi się masową hodowlę owiec — karakułów, których Uzbekistan jest ojczyzną. Rolnictwo Uzbekistanu nie może rozwijać się bez sztucznego nawadniania, toteż znane jest ono w tym kraju od najdawniejszych czasów. Za czasów władzy radzieckiej obszar ziemi sztucznie nawadnianej powiększył się o 329 tysięcy ha. Budowa kanałów i sieci nawadniającej postępuje naprzód. Istnieje projekt budowy ogromnego kanału-magistrali długości 500 km (wykorzystanie wód rzeki (Amu-daria), który będzie zaopatrywał w wodę 1,2 mil. ha.

Sprawa specjalnych wysoko-gatunkowych i południowych rzadkich roślin stawia Uzbekistan na pierwszym miejscu w Związku Radzieckim pod względem stopy dochodu narodowego. Uzbekistan nie tylko rozwija przemysł i ulepsza rolnictwo, idzie on również naprzód ku oświacie i kulturze. Został zlikwidowany przez władzę radziecką analfabetyzm, kraj otrzymał 1706 szkół tzw. siedmioletnich i 411 szkół średnich oraz 36 wyższych zakładów naukowych w tym 2 uniwersytety oraz 46 zakładów naukowo-badawczych. Na czele pracy naukowej stoi Akademia Nauk Uzbeckiej Republiki. Uzbekistan posiada sieć bibliotek, świetlic, muzeów. W kraju tym rozwija się szeroko ruch wydawniczy, teatry i sztuka narodowa.

2 x P. K. P.

1

W ostatnią niedzielę spotkałem Dyzia. Był mocno podniecony.

— Czy wiesz już o tym?— zapytał z groźnym błyskiem w oczach.

Odpowiedziałem, że nie.

— Wobec tego posłuchaj. „Parlament" w Bonn, znany jak wiesz z rewizjonistycznych zapatrywań na naszą granicę zachodnią, polecił wydrukować bilety kolejowe w języku niemieckim i przemycić je do Polski. Pierwszy transport takich biletów nadszedł już do Gorzowa.

— Do Gorzowa?

— Tak jest. Wydaje się to rzeczą nieprawdopodobną. Niestety — mam na to dowody. Właśnie wczoraj wróciłem z tego miasta. Na stacji w Gorzowie wydano mi ten oto bilet...

Tu kolega wręczył mi bilecik, na którym z jednej strony widniał napis: 13903 — Gorzów Wlkp. — Poznań Gł. przez Krzyż itd., z drugiej zaś, pod datownikiem 08. 10. 49:

„Wehrmachtsfahrkarte — Personenzug — Bad Flinsberg — Bunslau ueber Friedeberg — Lauban — Kohlfurt — Naumburg. 3 Kl., 1,40 RM."

Pocieszyłem Dyzia, że to jednak nie jest sprawka Adenauera. Po prostu kolei używa starych biletów poniemieckich z polskim nadrukiem na odwrocie.

— Ale dlaczego co najmniej nie przekreśla się szwabskiego tekstu? — zapytał Dyzio.

Nie umiałem mu na to odpowiedzieć.

2

Nasz Czytelnik Winc. Biskupski z Leszna (Jagiellońska 3) wracał wraz z żoną dnia 4 bm. z Poznania do domu. Na Dworcu Zachodnim przy okienku nr 3 wykupił „dopłatę" II klasy do dwóch biletów, płacąc za to 520 zł. Co potem wydarzyło się w pociągu, dowiadujemy się z listu ob. Biskupskiego:

„...Jakie było moje i żony zdumienie, gdy kasjer, który mi sprzedał „dopłatę" (skończywszy właśnie służbę) zjawił się w wagonie i oświadczył, że przez omyłkę pobrał o 260 zł za dużo. Uprzejmość swą posunął ob. Żytkowiak (bo tak brzmi nazwisko kasjera) do poinformowania o powyższym konduktora, u którego wykupiłem ponownie prawidłową dopłatę w wagonie. Nas zaś zawiadomił, że wpłacona omyłkowo nadwyżka będzie do odebrania w okienku nr 3."

Nie potrzebujemy nadmieniać, że wypadek ten podajemy do publicznej wiadomości z pełną satysfakcją. Brawo, ob. kasjerze z okienka nr 3 Dworca Zachodniego w Poznaniu!

MIK

TRASA Marszów Jesiennych 1949 r.

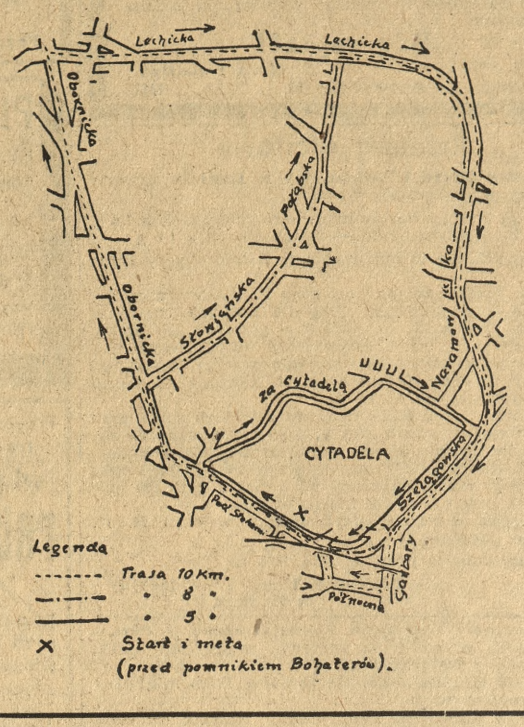

24 tysiące młodych sportowców zdobywa O. S. Fiz.

Jak już donosiliśmy, w dniach 5 — 6 listopada odbędzie się w Poznaniu I Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Polskiej. W ramach pierwszego zjazdu odbędzie się od 24 października do 6 listopada szereg uroczystości. Dla ich uświetnienia zorganizowane zostaną imprezy sportowe, które odbędą się nie tylko w Poznaniu lecz w całej Wielkopolsce, a w szczególności w Zielonej Górze, Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu, Ostrowie i Rawiczu. Głównym momentem wszystkich imprez sportowych będzie masowe zdobywanie Odznaki Sprawności Fizycznej w konkurencji trójboju lekkoatletycznego. Ogółem przewiduje się że w próbie zdobycia OSFiz. weźmie udział około 24 tysiące młodzieży w tym w samym Poznaniu 12 tysięcy młodzieży szkolnej i robotniczej.

MASOWY UDZIAŁ

w Marszach Szlakami Zwycięstw — demonstracją sił obrońców pokoju!

KTO? Kim, GDZIE?

Sobota:

14.15 — Gimn. Marcinkowskiego — Ośr. Szkol. Zaw. HCP, mecz lekkoatletyczny w ramach Ligi Szkolnej boisko Ośrodka K. F.;

16.00 — Stal — AZS, mecz koszykówki o mistrz. kl. B na boisku przy Stadionie.

Niedziela:

9.00 — Ogólnopolskie zawody modeli latających — Stadion Miejski;

9.30 — Start do Marszów Jesiennych na poszczególnych punktach dla Zrzeszeń Sportowych. Marsze Centralne na Cytadeli;

13.00 — Wyścig kolarski Z. S. Stali — start i meta przy ul. Czechosłowackiej;

13.00 — Ostrovia—Warta, mecz koszykówki na boisku Ośrodka K. F.:

13.30 — Zawody hippiczne na Ławicy — Pokaz Konia;

14.00 — Polonia (Poz.) — Stal A-klasowy mecz piłkarski na Stadionie Miejskim;

15.00 — Admira — Kolejarz (Kępno) — A-klasowy mecz piłkarski na Arenie;

15.00 — Spójnia (Gdańsk) — Kolejarz, tow. mecz w piłkę koszykową na boisku w Dębcu.

18.00 — Polska A — Polska B mecz zapaśniczy w hali Ciężkiego Przemysłu.

Niedziela, dnia 16 października 1949 r.

11.10 II audycja konkursowa chórów na pieśni radzieckie; 11.30 „Kalejdoskop tygodnia"; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 15.00 Piosenki w wyk. chóru Czejanda; 15.15 „Samotny biały żagiel" — słuchowisko dla dzieci; 16.20 „Nasze chóry śpiewają"; 16.50 „Lud polski" — pogadanka; 18.00 „Lato w Nohant", sztuka Iwaszkiewicza; 19.00 Głazunow — suita op. 35 na kwartet smyczkowy; 20.40 „Uśmiech i piosenka" — audycja słowno-muzyczna;

Jeszcze o inauguracji Filharmonii Poznańskiej

Do mojej recenzji z koncertu inauguracyjnego Filharmonii Poznańskiej („Głos Wlkp." nr 282/1662) wkradły się dwie dotkliwe usterki zecerskie, poważnie zniekształcające sens artykułu:

1) O „Uwerturze" Mycielskiego wydrukowano błędnie: „Kalkulacja czysto intelektualna pozbawiona choćby śladów jakiejkolwiek uczciwości". Zdanie to powinno brzmieć oczywiście następująco: „Kalkulacja czysto intelektualna, pozbawiona choćby śladów jakiejkolwiek **uczuciowości**".

2) Druga usterka tyczy omyłkowego opuszczenia pewnego krytycznego zdania, wypowiedzianego pod adresem naszych formalistów w muzyce. Złośliwy chochlik opuścił właściwy adres, pod którym było ono skierowane. Tekst prawidłowy odnośnego fragmentu powinien tedy brzmieć następująco: „Alojzy Haba propaguje podział tonu na ćwierćtony. **U niektórych polskich formalistów obserwować można przelicytowywanie się w ekscentryczności ach i za wszelką cenę pogoń za nowościami.** Każdy z tych twórców chciałby być odkrywcą nowych „dreszczy", pragnąłby, aby historia muzyki współczesnej rozpoczynała się akurat od niego..." itd. **K. Nowowiejski**

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **sobota** o godz. 19 — **„Traviata"** Verdiego w następującej obsadzie: B. Kostrzewska, M. Didur-Załuska, F. Kurowiak, J. S. Adamczewski J. Bieńkowski, W. Chomiak, Al. Klonowski, Z. Mariański, I. Mikulin. Dyryg. B. Lewandowski. **Niedziela — „Tosca"** — Pucciniego.

POLSKI: **dziś i codziennie** o godz. 19.30 — **„Fedra"** J. Racine'a.

NOWY: **dziś** o godz. 19.30 **„Cement"** J. Wirskiego. **Jutro „Cement".**

AKTORA I LALKI: **dziś** o g. 18 i **jutro** o g. 16 i 18 — **„Gęgorek"** i **„Biedulka".**

STUDIO TPZ (dawn. „Kameralny") **dziś** — przedstawienie **dla wojska. Jutro** o godz. 17 i 19.30 komedia Hennequina — **„Podróż poślubna"** oraz jednoaktówka Sinclair'a — **„Kryminalista".**

KINA

Apollo — „Sąd honorowy" o godzinie 15, 17.30 i 20; — **Bałtyk — „Sąd honorowy"** — o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza — „Kopciuszek"** o godz. 13, 15 i 17; **„Kariera"** o godz. 19 i 21; **Rialto — „Wilcze doły"** o godzinie 15.30, 18 i 20.30; **Warta — „Rudzielec"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 42** o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.

NOWELKA KONKURSOWA (47)

„FRANEK"

Kulawego Franka od dzieciństwa prześladował tak zwany kompleks niższości, który jakże często jest następstwem kalectwa. Jeszcze w szkole rówieśnicy Franka z właściwym często młodemu wiekowi nieświadomym okrucieństwem dokuczali mu z powodu krótszej nogi i ospowatej twarzy, nie mogąc mu darować, że „właśnie ten pokraka Franek" uczył się lepiej od innych. Nic więc dziwnego, że w chłopcu coraz bardziej gruntowała się niechęć do ludzi powściągliwość w stosunkach koleżeńskich, powodując coraz większą izolację.

Kiedy Franek zgłosił się do pracy na budowie, przyjęto go z wyraźną rezerwą, a robotnicy orzekli, że wielkiej pociechy z niego nie będzie. I wyglądało na to, że się nie pomylili. Franek pracował jak inni, rozmawiał niewiele — raczej odpowiadał tylko na pytania, unikał towarzystwa i uznany został za „mruka". Robotnicy z budowy ustosunkowali się do niego obojętnie, a nierzadko nawet lekceważąco, lecz nie złośliwie. Jeden tylko Zygmunt, znany zresztą pyskacz, zdecydowany leń i markierant, brał nieraz w obroty małomównego Franka, starając się go ośmieszyć w sposób dosyć niewybredny. Franek nie próbował się nawet odcinać, milczał lub uśmiechał się.

Pewnego dnia na budowie robotnicy zainicjowali współzawodnictwo. Grupa Franka pracowała właśnie przy rozbiórce fundamentów i piwnic zburzonego bloku domów. Zygmunt klął niezadowolony, lecz Franek zdawał się bardzo cieszyć z takiego obrotu sprawy. No i w pierwszej dekadzie Franek wykonał 134% normy i zarobił znacznie więcej niż Zygmunt, który zaledwie wyciągnął normę. Teraz niechęć Zygmunta do Franka zmieniła się prawie w nienawiść do „kulawego przodownika", jak go nazwał. Ale Franek milczał i pracował zawzięcie.

Robota przy rozbiórce dobiegała końca. Rozkopywano ostatnie mury piwnic tuż pod ścianą spalonego, kilkupiętrowego domu. Zygmunt, który od brygadiera wytargował najłatwiejszy jego zdaniem, bo popękany odcinek muru, pracował tuż przy chodniku, w pewnym oddaleniu od rozciągniętych na całej szerokości towarzyszy. Wiatr, który dął od rana, wzmagał się coraz bardziej, chwiejąc niebiezpiecznie popękaną szczytową ścianą spalonego domu. Nikt jednak nie spostrzegł niebezpieczeństwa, bowiem brygadier oddalił się właśnie na inny odcinek, a zajęci pracą robotnicy niewiele zwracali uwagi na otoczenie, a już najmniej na niebotyczną ścianę, za którą było całkiem cicho i spokojnie.

W pewnej chwili szum wiatru i stukot kilofów przygłuszył nagły trzask i zaraz potem rozległ się ciężki, głuchy łoskot upadającego muru.

— Ratunku!

Przerażeni robotnicy odbiegli od rozbieranej ściany i spojrzeli w górę. Ściana, od której oderwał się kawał muru, chwiała się trzeszcząc i gubiąc pojedyncze cegły. Jasne było, że lada chwila runie.

— Ratunku!

Był to jęk Zygmunta, którego przywaliło. Mężczyźni spojrzeli po sobie. Nie ma ratunku — zawyrokował martwym głosem któryś — ściana już się wali.

Nagle od grupki przerażonych ludzi oderwała się drobna postać i utykając po gruzach pobiegła ku ścianie.

— Oszalał, zginą obaj... — Bezradni ludzie skamienieli w przerażeniu. Ściana trzeszczała coraz groźniej, zapowiadając katastrofę.

Franek dopadł Zygmunta, który leżał częściowo przywalony gruzem, szarpiąc się i jęcząc. Franek nie tracąc ani chwili, zaczął odwalać duże złomy pozlepianych cegieł. Nie czuł, że mu palce krwawią, że uderzyła go spadająca cegła.

Jeszcze jeden ciężki kawał muru. Od nadludzkiego wysiłku krwią nabiegają oczy, w głowie szumi.

— Jest!

Teraz Franek bierze zemdlonego Zygmunta wpół. Franek niesie go i dziwi się, skąd w nim się znalazło tyle siły. Po zwałach gruzu biegnie jak najzdrowszy człowiek. Jeszcze parę kroków... Wtem za plecami rozlega się trzask i ciężki łoskot uderzenia. Pęd powietrza od spadającej ściany zwala Franka z nóg. Padając, uderza głową o kamień. Chwila tępego bólu i ciemność w oczach.

— Gdzie Zygmunt? — pyta głośno Franek, otworzywszy oczy — i skąd tu tyle ludzi? — myśli.

— Jestem przyjacielu.

Dziwnie brzmi w uszach Franka to Zygmuntowe „przyjacielu"...

*

Na następnych rozbiórkach grupa Franka brała pierwsze miejsce, a przodownicy Franek i Zygmunt osiągali do 200% normy.

Potem widziano ich razem w wieczorowym gimnazjum dla dorosłych.

Przyjaciele...

Artur